

Prądnik. Prace Muz. Szafera	20	21–62	2010
-----------------------------	----	-------	------

WOJCIECH KOSIŃSKI

Instytut Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej  
ul. Waszawska 24, 31–155 Kraków  
wkosinski@poczta.onet.pl

**GRANICE INGERENCJI ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEJ  
NA OBSZARACH CHRONIONYCH: ZAGROŻENIA, ZASADY I MODELE.  
PODSTAWOWE UWARUNKOWANIA**

**Boundaries of architectural-urban interference in protected areas:  
threats, principles and models. Crucial determinants**

**Abstract.** Urban-architectural boundaries of interference in protected areas are a vital issue in the ecology, geography and culture of the 21<sup>st</sup> century. The approach to this problem differs diametrically from country to country; in the countries where democracy is well established it is positive, while in those which are still on the road to the system the way with dealing with the problem is fraught with difficulties. The issue is influenced by a wide variety of factors and thus it is multidisciplinary in character. Many aspects within the problem are ambivalent, debatable and controversial with no chance of arriving at an ideal compromise. The ambivalence arises mainly out of the question concerning the extent to which the areas of great natural and cultural values should be protected against human presence and activity, and the degree of their availability to people. The scope of studies on the issue includes both scientific natural and social research and the works of individual designers. The factors that significantly influence the quality of the solution to the problem are: the civic society, established and balanced legislation, strong and professional executive authority, open-minded territorial self-government, and following the investor's code and professional designers.

**Key words:** protected areas, natural environment, cultural landscape, civic society, state and self-government authority, planning legislation, sustainable development, harmonious and disharmonious architecture.

**EKSPOZYCJA TEMATU – MANICHEIZM,  
SYTUACJA PLATOŃSKIEGO DIALOGU, SWOT**

W społeczeństwach dojrzałych ludzie rozumieją, cenią, szanują i troszczą się o dobro wspólne. Obszary chronione są szczególnie wyrazistym i znaczącym dobrem wspólnym. Przepaść pomiędzy Zachodem a Polską jest w niniejszym aspekcie dramatyczna. Jednak też na Zachodzie zagrożenia obszarów chronionych są poważne, ale z innego powodu. Dobrobyt, możliwości finansowe oraz niebываłe możliwości technologiczne powodują, że na obszarach chronionej natury oraz w sercu zespołów zabytkowych planowane są i coraz częściej realizowane obiekty ekstrawaganckie, których inwestorzy i autorzy niszczą zastane, unikalne i nieodtworzalne wartości.

Kwestia tytułowa posiada wyjątkowo dualistyczny ładunek, jej powaga i atrakcyjność wynika z wielu aspektów podwójnych, często przeciwstawnych, a nawet krańcowych i wzajemnie wrogich. Sformułowana jako: „granice ingerencji człowieka na obszarach chronionych”, skłania do dwojakiego ujęcia, adekwatnie do dwóch członów, z których została zbudowana. Rozważanie nad tą kwestią posiada w różnych aspektach swoje ważne „za i przeciw”, dlatego ujęcie naukowe w tej mierze wymaga iście platońskiego, dialogowego podejścia.

W pierwszym ujęciu, można roboczo założyć, że obszar chroniony ma wielkość zdefiniowaną, a rolą badacza jest rozważenie i określenie, w jakim stopniu na tym obszarze dopuszczalna jest ludzka ingerencja.

W drugim ujęciu, przedmiotem badań i rozważań jest wielkość chronionego obszaru, która byłaby optymalna w świetle uwarunkowań stwarzanych przez ludzką ingerencję. Iteracja i wyważanie zachodzi więc pomiędzy:

- wymiarem dopuszczalnej ingerencji zawartym w legislacji zakazowo nakazowej, obowiązującej na obszarze chronionym,
- wymiarem wielkości fizycznej tego obszaru.

Można obserwować w otaczającej sytuacji to dwojake zjawisko, będące próbą odpowiedzi na wyżej sformułowaną kwestię:

- pierwszy aspekt stanowi ewolucja legislacji dotyczącej ochrony i dopuszczalnych ingerencji. Z zasady zmierza ona w kierunku zwiększania restrykcji ochronnych.<sup>1</sup>
- drugi aspekt stanowią zmiany granic obszarów chronionych istniejących, przeważnie ich powiększanie<sup>2</sup>, tworzenie nowych jednostek w ramach istniejącego systemu organizacyjnego<sup>3</sup>, a także kreowanie nowych typów obszarów chronionych.<sup>4</sup>

Cywilizacja XXI w. i sprzężona z nią kultura ponowoczesna, oddziałują na tytułowe zagadnienie ambiwalentnie. Dwojaki stosunek człowieka do dwóch rodzajów zabytków przestrzennych – do cennej przyrody i do wartościowych dóbr kultury, wynika z podobnych przesłanek.

W pierwszym przypadku – w relacji pozytywnej do środowiska, człowiek znajduje się pod oddziaływaniem tej postawy wartościującej i sprawczej, dla której przyjęto określenia: sumienie konserwatorskie i sumienie ekologiczne.<sup>5</sup> W drugim przypadku – w relacji negatywnej, ta sama cywilizacja i kultura ukazuje odmienne oblicze, diametralnie przeciwne. Rośnie ambicja ujarzmiania natury, gospodarowania nią wyłącznie na swoich warunkach, egoistyczna, rabunkowa, lekceważąca, krótkowzroczna. Bywa wyrażana przez polityków, inwestorów i projektantów. Uzyskuje także akceptację społeczną wskutek indoktrynacji oraz ignorancji. Zyskuje wsparcie skorumpowanych autorytetów. Analogicznie głosił to i czynił reżym stalinowski, a obecnie niektóre państwa egzotyczne znajdujące się poza demokracją i poza kontrolą międzynarodową.

Ambiwalencja niniejsza odnosi się więc w symetryczny sposób do dwóch podstawowych rodzajów obszarów chronionych – naturalnych i kulturowych. Przy tej okazji należy zauważyć, że granica pomiędzy środowiskiem naturalnym a kulturowym nie jest ostra. Na

<sup>1</sup> Przykładowo, na obszarach parków narodowych w USA, w początkowym okresie możliwe było, daleko posunięte zachowanie swobodne. Dopuszczono szereg swobód, łącznie z biwakowaniem w dowolnym miejscu, ścinaniem gałęzi na niecenie ognisk, itp. Obecnie bezwzględnie zakazane jest nawet skosztowanie niskoprocentowego alkoholu.

<sup>2</sup> Por. dyskusję i spór nt. projektu zmiany granic Białowieskiego PN, 2009–2010 r.

<sup>3</sup> Por. PN Ujście Warty, 2001 r.

<sup>4</sup> Por. „pomnik historii”, 1994 r., „park kulturowy”, 2003 r.

<sup>5</sup> Por. J. Aleksandrowicz, 1979, *Sumienie ekologiczne*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa, 110 s.

powierzchni Ziemi występują większe i mniejsze enklawy, do których można przypisywać określenie naturalności (ryc. 1), ale nawet one podlegają skutkom cywilizacyjnym, na przykład w aspekcie napromieniowania z powodu przzerwania pokrywy atmosferycznej<sup>6</sup> oraz zanieczyszczenia powietrza i wód.<sup>7</sup>



Ryc. 1. Szwajcaria, granica Włoch. Zermatt – Przełęcz Gornergrat. Matterhorn. Fot. A. Böhm. 2009. Nawet najbardziej chronione obszary natury są skazane na szkodliwą ingerencję człowieka. W wysokogórskich regionach, oprócz widocznych zakusów inwestycyjnych, tereny i akweny podlegają niewidocznemu gołym okiem skażeniu. Np. pstrągi w stawach wysokich Alp są chore na ołowicę, wywołowaną przez spaliny

Fig. 1. Switzerland, the Italian border. Zermatt – the Gornergrat pass. The Matterhorn. Photo by A. Böhm. 2009. Even the areas of strictly protected environment are doomed to harmful human interference. In alpine regions, apart from visible investment designs, the areas and water regions are exposed to invisible to the naked eye poisoning. For instance, trout in the ponds of the high Alps suffer from lead poisoning caused by exhaust fumes

Przeciwnie ekstremum przedstawiają enklawy środowiska, które można by nazwać w pełni przetworzonym przez cywilizację i kulturę człowieka. Do najwybitniejszych przykładów w tej kategorii można by zakwalifikować Manhattan.<sup>8</sup> I tu jednak nie ma możliwości kategoriycznego stwierdzenia stuprocentowego środowiska kulturowego, ponieważ fragmenty Parku Centralnego stanowią nieprzetworzone relikty podłoża naturalnego.

Natomiast większość terenów stanowi w różnej proporcji mieszankę czynników przyrodniczych i kulturowych. Należą do nich także tak zwane powierzchnie biologicznie czynne, utożsamiane z dziełami człowieka, jednak wytworzonymi z tworzywa przyrodniczego, np. tereny tzw. zieleni urządzonej: parków, ogrodów, trawników itp.

<sup>6</sup> W najbardziej wysuniętym na północ PN Varanger w Norwegii odnotowano z końcem XX w., niekorzystne zmiany przyrodnicze wynikające z nadmiernego promieniowania słonecznego. Wg informacji pozyskanych przez autora z NGU Norges Geologiske Undersøkelse (ang. Norwegian Geological Survey) w Trondheim.

<sup>7</sup> Autor, na przełomie XX i XXI w., uczestniczył, na zapotrzebowanie naukowych badań ichtiologicznych Oddziału PAN w Gdańsku, w wędkarskich odłowach pstrągów w wysokogórskich jeziorach na terenach parków narodowych Alp i Karpat. Badacze odnotowali znaczne zatrucie tych ryb ołowiem, pochodzącym prawdopodobnie przede wszystkim ze spalin samochodowych.

<sup>8</sup> Por. W. Kosiński, 2008, *Serce świata Manhattan*. Czasopismo Techniczne, 3-A, red. J. Gyurkovich, M. Gyurkovich, wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 99–109.

Związane z tytułową problematyką, wspomniane wyżej, liczne dualizmy, ambiwalencje i wynikające z nich kontrowersje, skłoniły autora do zastosowania analizy porównawczej oraz aluzji do analizy strategicznej SWOT.<sup>9</sup> Jako założenie przyjęto optimum ograniczenia i dopuszczenia do ingerencji człowieka w przestrzeń chronioną. Starano się przy tym utrzymać maksymalnie obiektywne podstawy interpretacji badawczej, zbieżne z ideą zrównoważonego rozwoju. Oznacza to jednakowy szacunek dla ochrony środowiska przed ingerencją człowieka, jak również dla konstruktywnej kreacji tam gdzie można uznać ją za nieszkodliwą, zgodnie z maksymą *primum non nocere*.

Silne strony, szanse	Słabe strony, zagrożenia
1.1. Pionierzy	2.1. Brak wizji
1.2. Progres	2.2. Regres
1.3. Społeczność świadoma, dobry samorząd	2.3. Społeczność nieświadoma, zły samorząd
1.4. Silna rola państwa, rola elit – autorytety	2.4. Słaba rola państwa mała rola elit – autorytetów
1.5. Prawo ogólne i lokalne, rola planów	2.5. Kraj region i gmina bez planu
1.6. Media, edukacja społeczna i zawodowa	2.6. Media-szum i bałamutność, edukacja zła lub jej brak
1.7. Estetyka próśrodoiskowa	2.7. Estetyka przeciw środowiskowa

Na tej kanwie ideowej, skonstruowano roboczy dyferencjał, ukazujący dobrą i złą stronę istotnych czynników mających wpływ na tytułową kwestię. Jest to zarazem spis treści – 2 rozdziały, w każdym z nich 7 podrozdziałów. Można je przyswajać albo „pionowo” – jak zastosowano w niniejszym artykule, albo „poziomo” – wtedy Czytelnik otrzymuje bezpośrednie zestawienia „białych” i „czarnych” scenariuszy, tak jak w metodzie SWOT. Synteza i konkluzja wyprowadzona z takiego przedsięwzięcia jest rejestrem nadziei na lepszą przyszłość w przedmiotowej dziedzinie.

### Silne strony, szanse

#### Pionierzy

Znakomitą pionierską kartę w historii kreowania obszarów chronionych odegrali wielcy ludzie nauki, kultury i polityki, którzy dziś zasługują na uznanie i wdzięczną pamięć. Tym samym nakreślili po raz pierwszy, intelektualną genezę granic ingerencji człowieka w przestrzenne środowisko, naturalne i kulturowe o najwyższych wartościach.

Wymienieni bohaterowie nie działali oczywiście samotnie, w pojedynkę, chociaż byli jednostkami o wyjątkowo silnej woli. Jednakże byli w przedmiotowej dziedzinie wiodącymi osobowościami w większych grupach ludzi dobrej woli. Wspólnie rozumieli powagę spraw i pragnęli przedzierzgnąć ideę w materialną rzeczywistość.

Na szczególny podziw zasługuje amerykański architekt krajobrazu Frederick Law Olmsted, który przed 150 laty był najważniejszym z założycieli nowojorskiego Parku Centralnego (ryc. 2). Wówczas rozwinęła się świadomość ciężkich warunków życia w warunkach rewolucji przemysłowej, zwłaszcza rodzin robotniczych w miastach (Fryderyk Engels). Podsunęła ona zbawienny pomysł stworzenia publicznych parków miejskich (Andrew Jackson Downing). Stały się nowym bytem, odmiennym niż wcześniejsze ogrody i parki arystokratyczne, w których ludzie niższych klas czuli się intruzami.

Rezultatem idei Downinga, wyartykułowanej projektem konkursowym Olmsted’a (wraz z architektem Calvert Vaux), było wykupienie gigantycznej, 350-hektarowej działki w samym środku najdroższej części metropolii z rąk prywatnych, a następnie stopniowe,

<sup>9</sup> Por. W. Kosiński, 2000, *Analiza SWOT*, [w:] *Aktywizacja turystyczna małych miast – aspekty architektoniczno-krajobrazowe*, wyd. Politechnika Krakowska, Kraków, s. 310–329.

Ryc. 2. USA. Nowy Jork, Manhattan. Central Park. Pomnik Grunwaldzki. Fot. W. Kosiński. 2009. Nowojorski Park Centralny, największy i najwspanialszy spośród kilkudziesięciu parków na Manhattanie, jest nowoczesnym nawiązaniem do antycznych ogrodów obywatelskich Aten i Rzymu, ale w warunkach rewolucji przemysłowej. Dla Polaków dodatkową emocją jest w tym miejscu znakomity Pomnik Grunwaldzki przedstawiający króla Jagiełłę konno, z dwoma krzyżackimi mieczami nad głową; najwybitniejszy i największy wśród kilkudziesięciu rzeźb w Parku (aut. Stanisław Ostrowski)

Fig. 2. USA. New York, Manhattan. Central Park. The Grunwald Monument. Photo by W. Kosiński. 2009. New York's Central Park, the greatest and most splendid among several dozen Manhattan's parks, is a modern reference to the ancient civil gardens of Athens and Rome, but under industrial revolution conditions. The Poles experience additional emotions at the sight of the erected here outstanding Grunwald Monument commemorating King Jagiełło, which shows the king on horseback, with two Teutonic Knights swords over the head. It is the greatest and most magnificent sculpture among dozens of monuments set up in the Park (author: Stanisław Ostrowski)



wspaniałe jej zagospodarowanie *pro publico bono*. Imponujące jest także utrzymanie tego wspaniałego obiektu na stałe. Jest tak pomimo niezliczonych zakusów. Inaczej niż np. w odniesieniu do Regent Park w Londynie, gdzie atrakcyjną część obrzeżną oddano pod budowę meczetu. Podobnie w przypadku cennego obszaru wspólnotowego Pole Mokotowskie w Warszawie, z którego deweloperzy „uszczykli” spory obszar pod osiedle Ekopark.

Kolejnym milowym krokiem w dziedzinie kreacji obszarów chronionych, z zakreśleniem dopuszczalnej ingerencji człowieka, było erygowanie 140 lat temu przez prezydenta USA, Ulyssesa S. Hirma Buck Granta, pierwszego w historii parku narodowego Yellowstone. Symbolicznie reprezentacyjną figurą tego przedsięwzięcia był geolog Ferdinand Vandever Hayden, znawca i miłośnik tamtejszych gejzerów, skał i całego krajobrazu. Jest charakterystyczne, że pionierską rolę zarówno w dziedzinie parków miejskich jak przyrodniczych odegrali rodowici mieszkańcy USA, w swoim kraju. Dopiero zza Atlantyku idee te przeniknęły na Stary Kontynent. Nowoczesne Stany odczuwały bowiem duże zapotrzebowanie na obszary chronione, dla przetrwania wartości przyrodniczych, oraz na oddanie swym obywatelom i turystom w celu racjonalnego wypoczynku, z poszanowaniem tych zastanych wartości.

Około sto lat później, a więc przed 50 laty w stosunku do chwili obecnej, po drugiej wojnie światowej nastąpiła era ofensywnego modernizmu, który poważnie zagroził między innymi najcenniejszym zespołom zabytkowym kultury europejskiej. Zazwyczaj zagrożenie nie polegało na wyburzeniach, ani na drastycznych przebudowach, ale przede wszystkim na „obudowywaniu ich” blisko wznoszonymi agresywnymi nowoczesnymi budowlami. Znaczący w tej sytuacji pionierski precedens ochronny został wypracowany we Francji. Jednym z jej najwspanialszych zabytków urbanistycznych jest gotyckie miasteczko Carcassonne (ryc. 3). W XIX w., w atmosferze romantycznej fascynacji średniowieczem, zostało radykalnie „oczyszczone” z późniejszych „naleciałości” i spreparowane w stylu konserwatorsko-neogotyckim przez fanatyka tego stylu, Eugeniusza Viollet Le Duc’a.



Ryc. 3. Francja. Carcassonne. Obrzeże miasta średniowiecznego na styku z miastem nowożytnym. Fot. A. Wierzbicka. 2010. Stare Miasto w połowie XIX wieku na fali fascynacji gotykiem i rozkwitu neogotyku, zostało oczyszczone z naleciałości późniejszych niż gotyk i zakonserwowane jako żywa makietka (aut. Emmanuel Viollet-le-Duc). W połowie XX wieku zostało, na mocy nowego prawa, opasane teoretyczną otuliną ochronną o szerokości 500 m, co było prototypem stref ochrony konserwatorskiej (aut. Andre Malraux)

Fig. 3. France. Carcassonne. The meeting of the medieval town outskirts and the modern town. Photo by A. Wierzbicka. 2010. In the mid-19<sup>th</sup> century, in the wake of fascination with Gothic and the peak development of Neo-Gothic, the Old Town was cleared of influences later than Gothic and preserved as a living mock-up of the ancient town (author: Emmanuel Viollet-le-Duc). In the mid-20<sup>th</sup> century, it was, on the strength of a new law, encircled with a theoretical 500-metre-wide protection zone, which was a prototype of conservation zones (author: Andre Malraux)

W latach 60. XX w., czyli w okresie najbardziej brutalnego modernizmu, wystąpiła obawa przed zagrożeniem w postaci obudowania tego narodowego skarbu nową zabudową, zwłaszcza pretensjonalnymi hotelami. Wówczas wkroczył następny z przywoływanych tu gigantów z dziedziny ochrony wartości środowiskowych, wielki pisarz Andre Malraux, minister kultury w V Republice pod prezydenturą generała Charlesa de Gaulle'a. W gronie swych współpracowników wypracował i ogłosił słynne prawo ochronne dóbr kultury, w formie 500-metrowego pierścienia terenu (akwenu) obowiązkowo wolnego od zabudowy. Prawo to, później z perspektywy dziesięcioleci uważane było za nieco mechaniczne i naiwne. Stało się jednak zaczątkiem dla formuły otulin ochronnych („słojowych”) i stref ochrony konserwatorskiej („buforowych”, „filtrujących” i „przechwytyjących ruch turystyczny”). Z czasem były one i są do dzisiejszego okresu, wytyczane coraz bardziej indywidualnie, na podstawie studiów danego przypadku.

Należy choćby symbolicznie wspomnieć o pionierach ruchu ochrony przyrody i przestrzennych dóbr kultury w Polsce. Słowa uznania i podziękowania należą się zwłaszcza przyrodnikowi Władysławowi Szaferowi (m.in. anegdotyczna obrona drzew przy Rondzie Mogiłskim w Krakowie, upamiętniona ostatnio stosowną tablicą *in situ*) oraz geologowi Waleremu Goetlowi („sozologia” – pierwociny współczesnej rekultywacji, protoekologia). Ich zasługi są trudne do zmierzzenia oraz dość dobrze znane. Wśród zasług pionierów ochrony, konserwacji oraz rekonstrukcji przestrzennych zabytków kultury należy przypomnieć dokonania Adolfa Szyszko-Bohusza (m. in. Wawel i otoczenie – ryc. 4) oraz Jana Zachwatowicza (m. in. Stare i Nowe Miasto w Warszawie, z Katedrą św. Jana, Placem Zamkowym, Barbakanem i murami – ryc. 5).



Ryc. 4. Polska. Kraków. Widok z Wawelu na jego otoczenie od strony północnej. Fot. M. Baścik. 2007. W latach 40. XX wieku nastąpiło uporządkowanie otoczenia Wawelu, rozpoczęte usunięciem chaotycznej zabudowy, pozbawionej wartości zabytkowej (aut. Adolf Szyszko-Bohusz)

Fig. 4. Poland. Kraków. A view from Wawel towards the northern side of its surrounding. Photo by M. Baścik. 2007. In the 1940s the surrounding of Wawel was tidied up. The rearrangement was started with removing chaotic buildings devoid of historical value (author: Adolf Szyszko-Bohusz)

### Progres

Jak wspomniano ogólnie i skrótowo w części wprowadzającej, ogólnościatowa tendencja w państwach demokratycznych i zaawansowanych cywilizacyjnie oraz kulturowo zmierza w aspekcie kwestii tytułowej, w prawidłowym kierunku. Wzrasta naukowa i powszechna znajomość natury – jej powstawania, budowy, praw i wymagań. Sprzyja to zrozumieniu, akceptacji oraz wspieraniu tendencji ochronnych.<sup>10</sup> (ryc. 6).

<sup>10</sup> Zagadnienie to było jednym z motywów przewodnich Międzynarodowego Seminarium Zielone Projektowanie, w Jerozolimie, 25–30.01.2009, z udziałem autora niniejszego artykułu. Por. *Green Design. From Theory to Practice. The Jerusalem International Seminar in Architecture*, 2009, red. B. Rosenberg de Rothschild, wyd. Jersemar. Jersalem, s. 72.



Ryc. 5. Polska. Warszawa. Plac Zamkowy. Fot. M. Henrich. 2010. Po zniszczeniach wojennych, przywrócenie do istnienia Starego Miasta w Warszawie na zasadzie literalnego odtworzenia brył i fasad kamienic, ale z unowocześnionymi wnętrzami stało się przyczyną dyskusji. Krytyka ze strony reprezentantów nowoczesności określała tę formę odbudowy jako tworzenie scenograficznej makiety. Została załagodzona w 1981 roku, gdy Międzynarodowa Unia Architektów UIA przyznała tej realizacji Nagrodę Honorową za wartości ideowe – przywrócenie urbanistycznego serca Narodowi, Krajowi i Państwu (aut. Jan Zachwatowicz i in.)

Fig. 5. Poland. Warsaw. Castle Square. Photo by M. Henrich. 2010. After the ravages of war, the restoration of the Old Town in Warsaw that consisted in literal reconstruction of the masses and facades of old tenements but with modernized interiors, gave rise to a dispute. The criticism that came from the side of representatives of modernity called that form of reconstruction the stage scenery model building. The critical opinion was moderated in 1981 when the International Union of Architects awarded this realization an Honourable Prize for ideological values – restoring the urban heart to the Nation, Country and State

Statystyki światowe informują, że przyrastają ilościowo i wielkościowo np. parki narodowe, rezerваты przyrody ożywionej i nieożywionej, miasta i zespoły zabytkowe objęte ochroną konserwatorską i krajobrazową. Ten ostatni aspekt zasługuje na uwagę, ponieważ pojęcie „krajobrazu” jako obszaru chronionego, staje się w krajach wiodących pod względem ochrony środowiska, coraz bardziej ważne i liczne obok tradycyjnej ochrony przyrody i zabytków. Np. w Niemczech formuła „Landschaftspark” jest coraz częściej wprowadzana w życie, a posiada silniejszą pozycję ochronną niż „park krajobrazowy” w Polsce.

Sukcesy odnoszą parki kulturowe jako przestrzenie odzyskane od upadłego przemysłu – np. Emscherpark w Westfalii oraz „Pojezierze Łużyckie” koło dawnego zagłębia Cottbus w Brandenburgii, blisko granicy z Polską. Stanowi on znakomitą alternatywę wobec niedalekich parków zabytkowych stworzonych również w Marchii Brandenburskiej przez księcia Hermanna von Pückler – Muskau w Branitz i w Bad Muskau (polski Mużaków koło Łęknicy nad Nysą Łużycką). W ostatnim okresie wielkie znaczenie uzyskał Landschaftspark w Duisburgu, w którym także ważną rolę odgrywają elementy poprzemysłowe.





Ryc. 6. Izrael. Jerozolima. Pałac Kongresowy. Międzynarodowe Seminarium Green Design (Zielone Projektowanie). Fot. W. Kosiński. 2009. Przedmiotem obrad – prezentacji i dyskusji było identyczne zagadnienie jak to opisywane w niniejszym artykule. Uczestnicy omawiali granice cywilizacyjnej ingerencji w przestrzenie naturalne i kulturowe, zniszczenia których ta ingerencja dokonuje oraz szanse zapobiegania takiej szkodliwej działalności. Debata dotyczyła też profesjonalnej i etycznej odpowiedzialności osób uwikłanych w te procesy: polityków, badaczy, elity intelektualistów i ludzi kultury oraz projektantów i budowniczych

Fig. 6. Israel. Jerusalem. Conference Palace. The Green Design International Congress. Photo by W. Kosiński. 2009. The topic of the debate, presentation and discussion was the issue identical to that described in the present article. The participants talked over the boundaries of civilization interference into the natural environment and culture spheres and the damaging implications of this interference for these spheres, as well as the chances of preventing such harmful activities. The debate also covered the topic of the professional and ethical responsibility falling on the people entangled in these processes: politicians, researchers, intellectual and artistic elites, and designers and builders

Ten aspekt jest wyjątkowo ważny i przyszłościowy – bowiem zarówno w krajach wysoko zaawansowanych gospodarczo jak też w krajach przechodzących transformację – przemysłowe obszary stanowią kapitalne podłoże dla nowoczesnych przestrzeni edukacyjnych i rekreacyjnych o umiarkowanych restrykcjach. Dlatego mogą stanowić cenną alternatywę dla obciążonych obszarów o wysokiej wartości naturalnej i kulturowej, jak wspomniano przy okazji relacji z nowych realizacji na terenie Wschodnich Niemiec.

Kolejnym osiągnięciem rozwijającym się na gruncie realizacji przedsięwzięć z dziedziny obszarów chronionych jest ich „obrastanie” słowowymi otulinami oraz buforowymi inwestycjami hamującymi i przejmującymi możliwe uderzenia ruchu turystycznego. Na przedpolach obszarów predestynowanych do surowej ochrony przed ingerencją ruchu turystycznego, powstają dodatkowe strefy ochronne o mniejszych restrykcjach i o chwytliwym zagospodarowaniu programowo-przestrzennym, które przyciąga i zatrzymuje osoby niepożądane w strefach o wysokim statusie ochronnym. Takimi przykładami mogą się

poszczycić nowe niemieckie Wystawy Ogrodnicze (międzynarodowe – IGA, federalne – BUGA, krajowe – LAGA), np. w Bingen n/Renem (ryc. 7), a zwłaszcza w Poczdamie. Stanowi ona cenną przeciwwagę dla zespołu rezydencjonalnego Sanssouci. Także we własnym obrębie posiada „chwytlive” centrum obsługi turystyki masowej i rodzinnej, które chroni dalsze rejony wystaw kwiatowych przed nadmiernie ożywionymi gośćmi.

Ważnym i nietypowym aspektem skutecznej ochrony wartości architektonicznych przed dewastacją i degradacją z powodu przebudowy, a także aspektem wymagania wysokiego poziomu estetycznego w odniesieniu do nowych obiektów – jest lokalizacja na terenie będącym pod jurysdykcją parku narodowego. Przynajmniej w Polsce jest to status ochronny znacznie silniejszy niż inne formy ochrony, np. z mandatu konserwatora zabytków. Paradoksalnie więc, ale skutecznie, obiekty w parku narodowym (np. schroniska w Tatrach Polskich w obrębie Tatrzańskiego Parku Narodowego, budynki w Ojcowskim Parku Narodowym) mają znacznie pewniejszą ochronę i wymuszony wysoki standard przebudowy niż w zespołach zabytkowych prawem chronionych i w strefach ochrony konserwatorskiej.

#### **Społeczność świadoma, dobry samorząd**

Społeczeństwo jest najważniejszym ogniwem w łańcuchu systemu ochrony obszarowej i regulacji stopnia ingerencji człowieka w obszary chronione. Społeczeństwa wysoko wykształcone oraz przestrzegające prawa są poprzez te dwa aspekty najlepszym zbiorowym „klientem” obszarów chronionych. Taką korzystną sytuację stwarza bezpieczna i stabilna sytuacja w kraju, dobra edukacja wpajająca wysokie wartości, wywołująca w obywatelach wysoki poziom potrzeb. Dotyczy to poczucia potrzeby chronienia przyrody, ekologicznego widzenia świata i bliższego otoczenia. Przykładem mogą służyć w tej mierze społeczności Skandynawii, a także w krajach kręgu germańskiego.



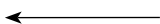
Specyficznie dwuwartościowa jest sytuacja w krajach biednych i zaniedbanych w dziedzinie edukacji społeczeństwa, ale posiadających wybitnie wartościową naturę i zabytki cieszące się zainteresowaniem światowej turystyki. Niewiele jest państw, w których społeczność i samorząd lokalny odważyłyby się otwarcie przeciwstawić tendencjom ochrony tych obszarów. Wiele najbiedniejszych i najsłabiej wykształconych społeczności np. w Afryce, Azji Południowej oraz Ameryce Łacińskiej żyje z turystyki. Teoretycznie więc tamtejsze władze winny odczuwać potrzebę chronienia tego, co stanowi powszechny środek utrzymania.

Jednak syndrom postkolonialny znacznie komplikuje taką modelową sytuację. Władza bywa tam skorumpowana i bynajmniej nie respektuje z własnej woli uznania dla wartości wysokich. Społeczność przy braku kontroli dokonuje czynności sprzecznych z ochroną przyrody i zabytków, a eksploatacja turystyczna znajduje się w rękach zagranicznych korporacji. W takiej skomplikowanej i w sumie smutnej sytuacji, są one często jedynym regulatorem ingerencji. Dlatego mimo, iż trudno tę sytuację zakwalifikować jako w pełni pozytywną, to jednak formuła opiekuna zastępczego daje w ostateczności efekt dbałości o prawidłowy zakres ingerencji. W korzystnych przypadkach, w najbardziej renomowanych obszarach chronionych światowej sławy, pieczę spełniają oficjalne organizacje międzynarodowe.

Zagadnienie roli samorządu lokalnego w odniesieniu do zakresiania granic (zakazowo-nakazowych jak również terytorialnych) ingerencji w obszary chronione, jest prostą konsekwencją poziomu społeczności lokalnej. Można więc w tych sprawach wręcz skopiować wyżej sformułowany zarys uwarunkowań, gdzie na jednym biegunie znajdują się np. gminy w krajach skandynawskich, a na przeciwnym – w biednych rejonach dawnych kolonii.

#### **Rola państwa, rola elit – autorytety**

Rola władz państwowych rośnie, nawet w krajach o najwyższych standardach demokracji samorządowej, w sprawach regulowania granic ingerencji na obszarach chronionych o randze ponadlokalnej, a więc krajowej i ponadkrajowej. Oprócz ferowania ochronnego prawa stanowionego rangi państwowej (o czym niżej), państwo, najczęściej poprzez re-



Ryc. 7. Niemcy. Bingen. Widok z ogrodu bł. Hildegardy na Dolinę Renu. Fot. P. Byrski. 2008. Oto jedno z najpiękniejszych krajobrazowo małych miast europejskich. Jest położone w górno-środkowym biegu Renu, rozpoczyna najbardziej atrakcyjny i wielce zasłużony w historii Europy odcinek zamków i gór ze słynną skałą Lorelei na czele. Miasto znane jest ze swej wielkiej wczesnośredniowiecznej osobowości, bł. Hildegardy z Bingen – mistyczki, pisarki, nauczycielki, artystki i przyrodniczki. Pod jej wezwaniem funkcjonuje w mieście znakomite liceum poświęcone ochronie środowiska oraz renomowana Akademia Przyrodnicza. Placówki te prowadzą szeroką, powszechną edukację ekologiczną i międzynarodowe warsztaty ogrodnicze dla dzieci oraz osób starszych. W uznaniu ich zasług, miastu Bingen przyznano prawo zorganizowania wielkiej Wystawy Ogrodniczej i znaczne fundusze pomocowe które pozwoliły na rewaloryzację wybrzeża Renu, zniszczonego przez słynną powódź w 1997 r.

Fig. 7. Germany. Bingen. A view from the Blessed Hildegard garden towards the Rhine Valley. Photo by P. Byrski. 2008. One of the most scenic small European towns is situated on the upper-middle Rhine. Here begins the most attractive and renowned in the history of Europe stretch of the Rhine Valley with castle-lined cliffs and rocks with the famous Lorelei rock at the top. The town boasts the great early-medieval personality, the Blessed Hildegard of Bingen – a mystic, writer, teacher, artist and naturalist. The town's outstanding secondary school specializing in nature conservation and the renowned Institute for Environmental Studies and Applied Research of the University of Applied Sciences are devoted to the Blessed. Both institutions provide broad and accessible to all ecological education and conduct garden workshops for children and adults. In recognition of both institutions' accomplishments the town of Bingen was awarded the right to organize the great Garden Exhibition and granted a considerable financial aid that allowed the restoration of the Rhine coastline devastated by the great flood of 1997

sorty zajmujące się gospodarowaniem przyrodą oraz kulturą – prowadzi (lub nadzoruje) scedowaną do szczebla lokalnego) politykę ochrony oraz eksploatacji – m.in. turystycznej, z czym wiążą się także liczne inwestycje.

W krajach nazywanych w niniejszym artykule zaawansowanymi, ustalone są coraz bardziej zdecydowane zasady ochronne i modele dobrego gospodarowania w obszarach chronionych. Metody ochrony są w miarę zdobywania doświadczeń przez kompetentne władze, formułowane jako coraz bardziej wygodne dla właścicieli tych obszarów i dla użytkowników, a w tym turystów. Ważną innowacyjną zdobyczą ostatnich dziesięcioleci jest informacja wizualna, umieszczana *in situ* w miejscach chronionych. W taktowny sposób cytuje ona lub interpretuje zasady ochrony obowiązujące na danym obszarze i miejscu. Wyjaśnia ona układ przestrzenny obszarów i obiektów, przypomina w czytelny sposób najważniejsze dane przyrodnicze, historyczne; wprowadza widza/czytelnika w podstawowe dane i oceny kulturowe. Frapującym przykładem współczesnej techniki informacyjnej, są stojące *in situ*, wykonane z brązu i mosiądzu makiety miast i zespołów, zwłaszcza cenne dla osób niewidomych, które odczytują je dotykiem. Pokrewnym bytem są ogrody sensoryczne, a także umożliwienie poruszania się po obszarze chronionym, na wózkach.

Metody gospodarowania, zarządzania, sterowania i kontroli w obszarach ochronnych są coraz bardziej skuteczne. Mają przy tym charakter coraz mniej represyjny i zakazowy, natomiast są perswazyjne. Ważne jest także, gdy obszary chronione oferują na specjalnych fragmentach, wspomniane wyżej, alternatywne atrakcje „buforowe i filtrujące napór turystów”. Są nieinwazyjne, a sprawiają części przybyszów-użytkowników niemniej przyjemności niż gdyby zwiedzali główny obszar chroniony. Również tak prozaiczny aspekt jak kosze na odpadki, toalety i śmietniki, w dobrym wydaniu współczesnym są „mniejszym” złem na obszarach chronionych niż pozostawienie tych osobistych, porządkowych i sanitarnych potrzeb bez zaplecza. Oryginalnym aspektem poszerzenia granic ingerencji, wręcz udostępnienia obszarów samoistnie chroniących własnej niedostępności jest tworzenie „żelaznych dróg” (wł. *via ferrata*) w trudno dostępnych rejonach wysokogórskich. Wybitnym pionierskim przykładem takiego przekroczenia granic ingerencji jest Orla Perć w Tatrach Polskich, stworzona przez księdza Walerego Gadowskiego w 1906 r.

W krajach wysokiej kultury, znaczącą rolę w dziedzinie regulowania ingerencji na obszarach chronionych, pełnią elity cechujące się ideowością i fachowością. Można w tej mierze wskazać dwa charakterystyczne nurty. Jednym jest nowoczesna forma interwencji oraz nacisku, ze strony organizacji pozarządowych i niedochodowych, od lokalnych – gromadzących miłośników obszaru, po globalne, cieszące się światową renomą i operujących wielkimi funduszami. Drugą, tradycyjną ale niezmiennie wartościową i skuteczną w dojrzałych demokracjach metodą jest monitoring, debata, weryfikacja projektów prawnych i projektów zagospodarowania przestrzennego obszarów chronionych – przez autentyczne, personalne elity, których poglądy i postawy reprezentują wysokie wartości. Formą organizacji takich elitarnych gremiów są różne rodzaje rad naukowo-artystycznych. Gromadzą one przedstawicieli inteligencji – intelektualistów, naukowców, przedstawicieli kultury i edukacji, twórców różnych dziedzin łącznie z ludźmi pióra, a także oświeconych i kompetentnych członków świata przedsiębiorców i finansjery. Przy organizowaniu takich ciał zbiorowych obowiązuje klucz doboru według kryteriów bezinteresowności, niezależności, kompetencji, a nominacji i wyboru dokonują uprawnione środowiska i stowarzyszenia społeczne, naukowe, twórcze itp. Rady takie debatuje i wydają oświadczenia zarówno

w odniesieniu do zjawisk konkretnych, szczegółowych, dotyczących poszczególnych obszarów i zjawisk oraz problemów, jak również wypowiadają się na tematy przedmiotowego prawodawstwa.

#### **Prawo ogólne i lokalne**

Granice ingerencji na obszarach chronionych są oficjalnie regulowane w krajach zaawansowanych, poprzez dwie fundamentalne formy legislacji. Jedną jest stanowione prawo państwowe zawarte w konstytucji, a rozwinięte w ustawach parlamentarnych. Drugą formą, która jest prawdziwym sprawdzianem poziomu demokracji, jest prawo lokalne. W zasadzie konkretnym dokumentem jest plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego w postaci opisu i plansz. W krajach gdzie władza państwowa jest dojrzała do szanowania wartości obszarów chronionych naturalnych i kulturowych, wspomniane prawo lokalne, pozostające pod jurysdykcją samorządów, odgrywa kluczową rolę. Jest rękopijnią ładu przestrzennego i jakości estetycznej środowiska.

Najbardziej interesujące, z punktu widzenia regulowania granic ingerowania urbanistyczno-architektonicznego w obszary chronione, są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Ich geneza sięga wstecz głęboko do czasów przedmodernistycznych. Plany te, których skala odpowiada strukturze urbanistyczno-architektonicznej, noszą obrazową nazwę planów regulacyjnych. Ukazują one układy zespołów zabudowy z dokładnością, która wyznacza szczegółowo linie fasad budynków.

W rysunkach trójwymiarowych lub/i w opisach są podawane dopuszczalne wysokości mierzone w metrach ponad poziomem terenu. Jest wreszcie ustalony obowiązujący charakter budowli, ich struktura, gama kolorystyczna i materiały. Różne plany ujmują te parametry z różnym stopniem obligatoryjności oraz dokładności.

Wiele miast należących do kultury europejskiej, uchodzących za należące do najpiękniejszych, zawdzięcza swoje walory właśnie dobrej legislacji lokalnej, na zasadzie regulacji przestrzennej, oraz na jej rygorystycznym respektowaniu przez właściwe władze i przez autorów inwestycji. Do znaczących przykładów w tej mierze należą Rothenburg nad Tauber, Tuluza (ryc. 8), Bath (ryc. 9), Edynburg Nowe Miasto, a wśród przedsięwzięć współczesnych – postmodernistyczny zespół z Placem Paternoster w Londynie koło Katedry św. Pawła (ryc.: 10, 11, 12). Światła legislacja stojąca na straży granic ingerencji w środowisko chronione, nie przeszkadza w poszukiwaniu form zabudowy nowoczesnej, pod warunkiem że nie popsuje ona historycznego krajobrazu, ale go wzbogaci. Na tej zasadzie, w pobliżu wspomnianej lokalizacji Katedry św. Pawła oraz zespołu z Placem Paternoster, wyrażono zgodę na zbudowanie hipernowoczesnego Mostu Milenium (ryc. 13).

#### **Media, edukacja społeczna i zawodowa**

W krajach o dojrzałej kulturze ochrony i kształtowania środowiska (Finlandia, Holandia), media o szerokim oddziaływaniu (ang. *broadcasting*), zarówno publiczne jak komercyjne, z zasady wspierają ochronę środowiska i zrównoważony rozwój. Przedstawiciel społeczeństwa będący potencjalnym inwestorem i/lub użytkownikiem obszarów i obiektów chronionych, jest dzięki płynącym z mediów przekazom, zarówno edukacyjnym jak publicystycznym, coraz lepiej informowany o potrzebie szanowania wartości naturalnych i kulturowych zastanych na obszarach chronionych, a także o potrzebie ich harmonijnych przekształceń.



Ryc. 8. Francja. Tuluza. Stare Miasto. Fot. A. Wierzbicka. 2010. Wspaniałe arystokratyczne tzw. Czerwone Miasto (La Ville Rouge), francuska Brama Południa, kreuje swoją bujną egzystencję na wielkiej, starannie i harmonijnie skomponowanej Starówce, która rozbudowywana była od antyku po XIX wiek, ze szczególną rolą okresu średniowiecznego. Jej tworzywem zawsze była ceramika, specyficzne lokalne cegły i dachówki niezmiennie przez stulecia nadały miastu idealnie harmonijny, jednolity brunatno-czerwony kolor, stąd tradycyjna nazwa. Całe miasto objęte jest staranną opieką planistyczną, zawierającą zapisane w planie wytyczne krajobrazowe, regulacyjne i gabarytowe. Starówka chroniona jest szczególnymi, czytelnymi, bezwzględnie respektowanymi rygorami w zakresie kontynuacji tradycyjnego wyrazu przy wszelkich inwestycjach, które raczej ograniczają się do remontów i minimalnych, ulepszających korekt

Fig. 8. France. Toulouse. The Old Town. Photo by A. Wierzbicka. 2010. The magnificent, aristocratic so-called Rose Town (La Ville Rouge), the French Gate of South, thrives within the meticulously and harmoniously arranged Old Town which was developed since the antiquity until the 19<sup>th</sup> century, with a special role of the medieval period. Ceramics were always used as the main material component in the construction of houses; the specific local bricks and roof tiling used invariably over the centuries lent a perfectly harmonious brownish rose-red colour to the town, hence its name. The whole town is provided with scrupulous planning care based on contained in the plan landscape, regulating and limiting outline guidelines. The Old Town is protected by specific, clear and strictly observed regulations concerning the continuation of the traditional appearance and applying to all investments, which are usually limited to renovations and minor improving corrections

Dobre media krzewią w społeczeństwach szacunek i społeczne uznanie dla przedstawicieli dbających o ochronę przyrody (służby parków narodowych, rezerwatów). Również propagują wysoki prestiż i społeczne zaufanie do przedstawicieli profesji kreatywnych, mających wpływ na kulturę środowiska (konserwatorzy, urbaniści, architekci, projektanci wzornictwa i detalu).

We współczesnych obszarach chronionych, poczynając od wielkich parków narodowych aż po kameralne przestrzenie o charakterze muzealnym, zainstalowane *in situ* edukacyjne media informują użytkownika na bieżąco, jaka jest najstosowniejsza droga postępowania, aby środowiska nie uszkodzić, a jednak z jego atrakcji intensywnie skorzystać. Ciekawa i atrakcyjnie, nie nachalnie podana edukacja ochronna wpleciona w merytoryczną informację jest szansą jaką stwarza obecna epoka, w oparciu o zdobycze komunikacji społecznej, sztuki perswazji oraz psychologii i socjologii stosowanej. Wzorce propagujące model nowoczesnego i modnego człowieka jako osoby świadomej wartości środowiska i potrzeby jego chronienia jest istotnym wyzwaniem naszych czasów.



Ryc. 9. Wielka Brytania. Bath. Centralny zespół klasycystyczny Crescent (Zakole). Fot. M. Kosińska. 2010. Bath jest wśród miast największą świętością Anglików. W imponujący i wzorcowy sposób poddane są opiece i kontroli wszystkie zabytki tworzące urbanistyczną całość, reprezentujące trzy wielkie epoki rozwoju: rzymski (kąpieliska miejskie), średniowieczny (sanktuaria, rezydencje, uczelnie) i oświeceniowy (Enlightenment – zabudowa miejska, architektura ulic i placów, w tym dwa fenomenalne wielkie półkola – Crescent). Klasycyzm Oświecenia – biały, kolumnowy, rytmicznie powtarzalny jakby nowocześnie prefabrykowany, ma niespotykany w skali światowej apolliniński ład, spokój, bezpretensjonalność i siłę a zarazem uroczy wdzięk. Odpowiednio zdystansowane strefy dopuszczalnej zabudowy chronią w pełni zabytkowe zespoły przed uszczerbkiem na harmonijności urbanistyczno-architektonicznej

Fig. 9. Great Britain. Bath. The Crescent Central Classical Complex. Photo by M. Kosińska. 2010. For the English, Bath is an object of national devotion. Exemplary control and protection are provided to all buildings of historic interest which form an urban whole and represent three great development ages: Roman (municipal baths), medieval (sanctuaries, residences, colleges), and Enlightenment (urban development, street and square architecture including two great extraordinary semicircles – the Crescent). The classicism of the Enlightenment – white, columnar and rhythmically repeating as if currently prefabricated, presents the unique on a world scale Apollonian order, has an air of quietude, unpretentiousness and power, and a captivating charm at the same. Properly outdistanced zones of permissible development effectively prevent the historic complexes from damage to their urban-architectural harmoniousness

#### Estetyka pro środowiskowa

Sztuka projektowania na przełomie Milenium cechuje się kilkoma wartościowymi tendencjami, posiadającymi istotne relacje z kulturą szacunku dla obszarów chronionych. Zwłaszcza interesujące i nośne są w tym zbiorze tendencje, propagujące więź awangardowej architektury i plastyki z terenami przyrodniczymi oraz z udziałem tworzywa przyrodniczego w budowie struktur architektonicznych i artystycznych.

Rok 1982 dzięki oddaniu do użytku Parku de la Villette w Paryżu (ryc. 14), uważany jest za przełomowy w sztuce parkowo-ogrodowej. Park jest wynikiem potężnej rekultywacji obszarów zdegradowanych w czasach gdy były tam peryferyjne rzeźnie pracujące dla Paryża. Park jest postmodernistyczną, aluzyjną i przekorną trawestacją Wersalu, wypowiedzianą językiem architektury awangardowej. Stał się obiektem inspirującym



Ryc. 10. Wielka Brytania. Londyn. Zespół Paternoster. Ulica łącząca City z Katedrą św. Pawła. Fot. G. Schneider-Skalska. 2005. Szpetne blokowisko z okresu powojennego, zlokalizowane w eksponowanym punkcie pomiędzy Katedrą Św. Pawła a Tamizą, zostało usunięte na rzecz eksperymentu postmodernistycznego, odbywającego się pod auspicjami Księcia Walii, według jego zasad sformułowanych pod tytułem Wizja Anglii (Vision of England). Wizja ma na celu przywracanie urbanistyki oraz architektury o charakterze tradycyjnym. Na ilustracji – w miejscu rozebranych luźno stojących bloków zbudowano tradycyjna uliczkę otoczoną kamienicami, ukierunkowana na Katedrę

Fig. 10. Great Britain. London. The Paternoster Complex. A street linking the City with St Paul's Cathedral. Photo by G. Schneider-Skalska. 2005. An ugly high-rise housing estate from the post-war period located at a prominent place between St Paul's Cathedral and the River Thames was pulled down and replaced with a post-modern experiment conducted under the auspices of the Prince of Wales according to formulated by him principles entitled the Vision of England. The Vision was designed to restore the traditional in character development and architecture. In the illustration – a traditional street lined with tenements and directed towards the Cathedral built in place of pulled down scattered residential blocks



Ryc. 11. Wielka Brytania. Londyn. Plac Paternoster od strony Tamizy. Fot. G. Schneider-Skalska. 2005. Pod patronatem Księcia Walii powstała koncepcja urbanistyczna placu w tradycyjnym stylu, a pierzeje zabudowy wokoło niego, zbudowano na podstawie konkursu. Styl architektury prezentowanej na ilustracji określono jako „toskański”, jest on niemal kopią budynków historycznych sprzed wieków. Taki naśladowczy sposób kształtowania formy nazwano „powtórzeniem wprost” (straight revivalism).

Fig. 11. Great Britain. London. A view of Paternoster Square from the River Thames. Photo by G. Schneider-Skalska. 2005. The urban conception of a traditional-style square was created under the patronage of the Prince of Wales, and the frontages of surrounding it buildings were built based on the competition. The style of the shown in the illustration architecture, which is almost a copy of centuries-old historic buildings, was named Tuscanian. This imitative way of developing the form was called “straight revivalism”



Ryc. 12. Wielka Brytania. Londyn. Plac Paternoster od strony Katedry św. Pawła. Fot. A. Palej. 2005. Najciekawsza zabudowa otaczająca plac, stanowiąca prawdziwe osiągnięcie, jest mieszaniną estetyki historycznej z nowoczesną. Jej skala odpowiada tradycyjnemu kontekstowi staromiejskiemu, stanowi klasyczne kamienice zawierające ekskluzywne gabinety i apartamenty, z parterami podcieniowymi mieszczącymi witalne funkcje publiczne. Natomiast subtelne rozwiązania fasad i detali, np. podcieni – są nowoczesne

Fig. 12. Great Britain. London. A view of Paternoster Square from St Paul's Cathedral. Photo by A. Palej. 2005. Constituting a real achievement the most interesting buildings that surround the square present a mixture of historical and modern aesthetics. Its scale is suitable for the traditional old town context. The tenements that contain exclusive studies and apartments and have arcaded ground floors housing vital public function offices are classical, whereas the delicate architectural solutions of facades and details, e.g. the arcades, are modern



w skali światowej, w duchu przełamania stagnacji w kreowaniu parków za czasów epoki modernizmu w XX w. Natomiast jest globalnym wzorcem w kierunku śmiałego tworzenia parków nowej generacji, dla zwiększenia użytkowych powierzchni biologicznie czynnych, mających zarazem wielkie znaczenie edukacyjne w duchu więzi człowieka XXI wieku – poprzez sztukę – z przyrodą. Dzięki temu w ostatnich dekadach rozwinęła się imponująca tendencja kreowania projektowego i realizacyjnego tak zwanych parków tematycznych. Oferują one duży stopień dopuszczalnej ingerencji człowieka w przestrzeń, ale jednocześnie przybliżają go do tworzywa przyrodniczego i klimatu nastrojowego natury.

Również kameralna sztuka ogrodowa „odżyła” wraz z epoką ponowoczesności. Duże parki, zarówno ekstrawaganckie nowej generacji, np. paryskie: Bercy, Citroën, Montparnasse – Atlantique; jak też istniejące tradycyjne, np. londyńskie Hyde, Kew, Regent's – otrzymały w swoich granicach szereg nowych ogrodów, wstawionych jako awangardowe dzieła, w których tworzywo naturalne odgrywa istotną rolę. Takimi przykładami mogą być: Ogród Bambusowy w Parku Villette oraz znana Fontanna Księżnej Diany w obrębie Hyde Parku. Niezwykłych doświadczeń z dziedziny powiązań sztuki ogrodowej i awangardowego arcyzmu, dostarcza park związany z najnowszym Muzeum Sztuk Egzotycznych – Branly koło Wieży Eiffla (ryc. 15).

Spośród stylów architektonicznych powiązanych z przyrodą, mogących stanowić o dobrym powiązaniu z obszarami chronionymi jest tradycjonalistyczny regionalizm. Obecnie w związku z falą neomodernizmu, regionalizm jest w odwrocie, uważany powszechnie za sztuczny i martwy. Jednak w wielu odmianach, gdy nie polega na naśladownictwie form domów historycznych, ale np. na ciekawym użyciu drewna, kamienia, rzeźby terenu i efektów wodnych – ma wielkie pole do popisu. W tym duchu są realizowane wartościowe, bezpretensjonalne obiekty w parkach narodowych: wieże i punkty widokowe.



Ryc. 13. Wielka Brytania. Londyn. Most Milenium prowadzący od strony Muzeum Tate ponad Tamizą w kierunku Katedry św. Pawła. Fot. A. Palej. 2005. Z okazji milenijnej zbudowano w Londynie znaczące inwestycje, których przesłaniem jest łączenie tradycji z nowoczesnością. Jedną z nich jest niezwykle ciekawa i piękna, radykalna przebudowa British Museum; drugą Millennium Bridge – super- technologiczna, a zarazem dyskretna w obrazie miasta, kładka dla pieszych zbudowana w miejscu historycznego mostu, łącząca istotne pod względem kulturowym dzielnice na pn. i pd. brzegu Tamizy. Autorem obydwu przedsięwzięć jest lord Norman Foster, „nadworny” architekt Zjednoczonego Królestwa

Fig. 13. Great Britain. London. The Millennium Bridge leading from the Tate Museum over the River Thames towards St Paul's Cathedral. Photo by A. Palej. 2005. The new millennium celebration was an occasion for realizing in London some significant investments designed to combine tradition with modernity. One of them was an extremely interesting, beautiful and radical reconstruction of the British Museum. Another one was the Millennium Bridge – an ultra-modern and at the same time discreet in the panorama of the town pedestrian footbridge built in place of the historic bridge that linked essential in terms of culture districts situated on the north and south banks of the Thames. The author of both projects is Lord Norman Foster, the “court” architect of the United Kingdom

Wybitnym nurtem XXI w. jest tzw. biomorfizm – architektura polegająca na poszukiwaniu form zgodnych z naturą. Obiekty są przy tym, z zasady „zanurzone” w tworzywie przyrodniczym i przeplatają się z takimi elementami jak: skarpy terenowe, trawniki wnikaające do budynków i „wpełzające” na ich przykrycia, różnorodnie wykorzystane akwenty, wodospady etc. Można w tej kategorii wyróżnić architekta Renzo Piano i jego realizację Centrum Paul’a Klee w Szwajcarii (ryc. 16, 17) oraz architekta Santiago Calatravę i jego realizację ośrodka kultury w centrum Walencji (ryc. 18).

Na poważnie zainteresowanie zasługuje najnowsza architektura organiczna. Posiada ona asocjacje z kontrowersyjną skądinąd tendencją dekonstrukcji/hiperkonstrukcji. Jednak poniższe przykłady stanowią rezultat ambicji autorskich w duchu kreowania formy eko-rzeźbiarskiej, wpisującej się w krajobraz przyrodniczy (górski). Przy tym jednocześnie wykorzystano możliwości zaawansowanego projektowania komputerowego, z wykorzystaniem teorii chaosu i geometrii fraktalnej. Zostało to użyte w celu zbliżenia projektowanej estetyki do form przyrody. Najwybitniejszą przedstawicielką tej dziedziny jest architektka Zaha Hadid. Jej dziełem w tym nurcie jest stacja narciarska w Innsbrucku (ryc. 19). Pokrewnym ekscytującym obiektem jest szklano-stalowa stacja narciarska w St. Anton.



Ryc. 14. Francja. Paryż. Park de la Villette. Fot. W. Kosiński. 2006. Rok powstania Parku – 1982, jako rezultatu międzynarodowego konkursu, który zgromadził kilkuset projektantów, jest uważany za początek nowej ery w sztuce parkowo-ogrodowej (arch. Robert Tschumi). Zwłaszcza we Francji, ale po niej w Europie, USA i na Wschodzie rozwinęła się sztuka kształtowania miejskich parków publicznych nowej generacji. Są one bogato wyposażone w różnorodne programy tematyczne i stosowne urządzenia, intrygują nowymi rozwiązaniami technicznymi oraz ładunkiem artystycznym

Fig. 14. France. Paris. De la Villette Park. Photo by W. Kosiński. 2006. The design of the Park is a result of the international competition which gathered several hundred designers. It is considered that the year of the opening of the Park, 1982, marks the beginning of the new era of the park-garden art (architect: Robert Tschumi). At first the art of landscaping new generation urban public parks was developed in France, then in Europe, the USA, and in the East. The parks are lavishly equipped with various thematic programmes and suitable facilities, and intrigue visitors with new technical solutions and an artistic charge

Podobna z założenia architektura wysokiej techniki (ang. *high-tech*) stosowana jest w imponujący sposób do kreowania nowej generacji mega struktur szklarniowych w parkach (ang. *parkitecture*). Do najnowszych należą: tropikalny „rezerwat” przy Krajowej Wystawie Ogrodowej BUGA w Poczdamie i kopułowy park rekreacyjno kąpielowy zespół Tropicana w Berlinie. Jednym z ciekawszych architektonicznie jest szklane alpinarium w Kew Gardens (arch. Norman Foster), gigantyczny ogród botaniczny „Eden” w Kornwalii (arch. Nicolas Grimshaw) oraz mega-szklarnia roślin ciepłolubnych w parku praskim koło Katedry św. Wita (arch. Eva Jirčina).

Coraz większe powodzenie realizacyjne obejmuje „pionowe ogrody”. Jest to osiągnięcie techniczne wypracowane w prywatnych rezydencjach USA, skąd udoskonalona technika została przetransferowana w „wysokie” rejestry architektury pro ekologicznej. Technika polega na stworzeniu przylegającej do pionowej ściany zewnętrznej, warstwy siatki z ustabilizowaną glebą, na której wegetują trawniki oraz pomniejsze krzewy. Najbardziej spektakularne są kilkudziesięciometrowe „zielone ściany” przy wspomnianym Muzeum Sztuk Egzotycznych – Branly w Paryżu (arch. krajobrazu Patric Blanc, arch. Jean Nouvel). Na uwagę w dziedzinie „zielonej” architektury zasługują poszukiwania arch. Marka Budzyńskiego (proj. Centrum Muzyki w Bydgoszczy i in.) zapoczątkowane udaną realizacją ogrodu na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.



Ryc. 15. Francja. Paryż. Muzeum Kultur Egzotycznych Branly nad Sekwaną, koło Wieży Eiffla. Fot. W. Kosiński. 2005. „Najatrakcyjniejsza, ostatnia wolna działka Paryża” otrzymała ten obiekt jako wyraz ekspiacji państwa francuskiego za czasy kolonialne, wobec krajów tzw. Trzeciego Świata (arch. Jean Nouvel, projektant krajobrazu Patric Blanc). Oprócz ekstrawaganckiej budowli na słupach, dzięki którym teren pod budynkiem pozostał niezabudowany i pozwolił na stworzenie awangardowego ogrodu, precedensowym fenomenem są ściany uformowane jako pionowe ogrody (*jardins vertical*). Zostały wcześniej „opatentowane” w awangardowych rezydencjach, ale wielkość i stopień złożoności zrealizowany w Paryżu jest niezrównany. Otwiera to nowe możliwości w dziedzinie kreowania „zielonej architektury”, jako – dalszy niż pnącza i zielone dachy – stopień integracji budowli z zielenią

Fig. 15. France. Paris. The Branly Quay Museum of Exotic Art on the bank of the River Seine, nearby the Eiffel Tower. Photo by W. Kosiński. 2005. Built on “the most attractive, last vacant land of Paris”, the museum was a token of France’s expiation for the Colonial Times directed towards the Third World countries (architect Jean Nouvel, the designer of the Patric Blanc landscape). The extravagant structure is raised above the ground on pillars, which allowed creating an avant-garde garden under the building. A precedential phenomenon are walls built in the shape of vertical gardens (*jardins vertical*). They were “patented” earlier in avant-garde residences, but the size and complexity of the Paris realization are unequalled. This opens up new possibilities in the field of creating the “green architecture” as the higher than creepers and green roofs level of integration between buildings and the greenery

Pozornie błahym, ale edukacyjnie cennym nurtem pro środowiskowym jest projektowanie ludycznych instalacji ogrodowych, o postmodernistycznym charakterze popularnym.<sup>11</sup> Geneza takiego podejścia twórczego jest osadzona w głębokiej historii sztuki ogrodowej. Przykładem są „niespodzianki wodne” polegające na oblewaniu zniecka gości poprzez zmyślne, ukryte przed ich wzrokiem urządzenia hydromechaniczne (ogród prywatny arcybiskupa Salzburga). Współczesne kreacje z pogranicza obiektów ogrodowych, instalacji, rzeźby i happeningu, stanowią coroczny motyw festiwalu w ogrodach Zamku nad Loarą w Chaumont (w 2008 r. 1 nagroda – aut. Patrick Giraud, ryc. 20). Ciekawą manifestacją pod hasłem „więcej drzew mniej samochodów”, przy Montenapoleone – głównej ulicy Mediolanu, było ustawienie 20 replik fiata 500 z białego tworzywa, do których jak do doniczek wstawiono autentyczne drzewka bonsai (proj. Fabio Novembre, ryc. 21). Przedsięwzięcie było współorganizowane przez samorząd Mediolanu i przez fabrykę Fiata. Można więc odnieść tutaj słynną maksymę prof. Walerego Goetla nt. sozologii: „co przemysł popsuł, to winien naprawić”.

Zagadnieniem odrębnym, dwuwartościowym, które jednak należy poruszyć w niniejszym rozdziale dotyczącym zjawisk pozytywnych, jest minimalizm. Po pierwsze należy sobie uświadamiać, że jest to styl niezwykle nośny, akceptowany w różnych środowiskach,

<sup>11</sup> Por. W. Kosiński, 2009, *Twórczość architektoniczna jako niezwykłość*. Przestrzeń i Forma, 12, red. E. Czekiel-Świtalska, wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet w Szczecinie. Szczecin, s. 7–68.



Ryc. 16. Szwajcaria. Berno. Centrum Kultury im. Paula Klee. Fot. Atelier Renzo Piano, dzięki uprzejmości Agaty Bonenberg. 2008. Widok panoramiczny w kierunku panoramy krajobrazowej. Zespół jest jednym z czołowych na świecie dzieł architektury tzw. biomorficznej. Pomimo znacznych wymiarów i potężnych kubatur oraz zdecydowanie technicznemu wystrojowi ze szkła i metali, jest dzięki organicznemu, falistemu uformowaniu, wspaniale wpisany w przyrodę

Fig. 16. Switzerland. Berne. The Paul Klee Museum of Fine Arts. Photo by Renzo Piano's Atelier, thanks to the kindness of Agata Bonenberg. 2008. A panoramic view towards the landscape panorama. The complex is one of the world-class works of the so-called biomorphic architecture. Despite its considerable size and mighty cubature, and the definitely technical glass and metal design, the object, because of the organic, wave-shaped form, is an inherent part of the natural landscape

różnych grupach wiekowych, silnie promowany w mediach, zdecydowanie forsowany w wielu placówkach akademickich. Zapowiada się jako wielce przyszłościowy we wszelakich kontekstach lokalizacyjnych, także na obszarach przyrodniczych i kulturowych. W relacji do obszarów chronionych, zarówno przyrodniczych jak i kulturowych – cechuje się wspomnianą wyżej ambiwalencją.

W pierwszym aspekcie – jest zgodnie z nazwą, zminimalizowany pod względem środków wyrazu. Symbolicznie może on figurować jako biały lub szklany sześciąt, szary kamienny lub betonowy prostopadłościan, gładki drewniany walec, etc. Stanowi więc kontrast wobec wspomnianego otoczenia. W drugim jednak aspekcie – należy się zastanowić, czy obiekt minimalistyczny nie jest aby mniej pretensjonalny, budzący łagodniejsze kontrowersje i mniejsze wątpliwości niż obiekt o formie zindywidualizowanej, pretensjonalnej, wielokształtnej i wielowątkowej, wielobarwnej, mimo że kreowanej w duchu kontynuacji tła. Zgodnie z maksymą wygłoszoną przez patrona minimalizmu Miesa van der Rohe „mniej to więcej” (ang. *less is more*), można ten nurt interpretować pozytywnie, jako „mniej elementów – więcej spokoju”, a więc z ostrożnym optymizmem. Mimo to dla tradycjonalistów kojarzących góry z architekturą regionalną i mimetyczną czyli naśladowującą formy górskie – pogodzenie się z najstaranniejszą nawet minimalistyczną architekturą pudełkową, może być trudne lub nawet niemożliwe do zaakceptowania.



Ryc. 17. Szwajcaria. Berno. Centrum Kultury im. Paula Klee. Fot. Atelier Renzo Piano, dzięki uprzejmości Agaty Bonenberg. 2008. Widok szczegółu od strony przestrzeni publicznej – uliczki stanowiącej powiązanie transportowe z Bernem. Widoczne użycie struktury, technologii oraz materiałów należących do budowlanego arsenału z dziedziny „wysokiej techniki” (ang. high tech), dla celu wpisania w krajobraz

Fig. 17. Switzerland. Berne. The Paul Klee Museum of Fine Arts. Photo by Renzo Piano's Atelier, thanks to the kindness of Agata Bonenberg. 2008. A view of a detail from the public utility space – a street which is a transport link with Berne. The visible use of structure, technology and materials belonging to the construction arsenal which represents the “high technology” is aimed at making the structure a feature of the natural scenery

### **Słabe strony, zagrożenia**

#### **Brak wizji**

Współczesna gospodarka obszarami, również takimi, które posiadają znaczne walory predestynowane do ochrony, cechuje się w porównaniu z okresem między połową XIX w., do połowy XX. w., znikomymi cechami wizjonerskimi. Nie jest w tym wypadku usprawiedliwieniem, że obszary chronione są już wyznaczone, a więc tylko wymagają jakoby administrowania. Przeciwnie, cywilizacja modernistyczna XX w. stworzyła wielość uwarunkowań wskazujących na potrzebę odświeżenia wizji powiększania obszarów chronionych, a także kreowania nowych zasad ich eksploatacji.

Wyjątkiem w tej mierze są wartościowe, realizowane wizje przekształceń obszarów przemysłowych (np. Północne Zagłębie Ruhry) i terenów powyrobiskowych (np. Zagłębie Cottbus), na wielkoskalowe, fascynujące przestrzenie parkowe (odpowiednio Emscher Park, Pojezierze Łużyckie). Wymienione pasywne, rutynowe, urzędowe postępowanie cechuje zwłaszcza rozwijające się kraje poddane procesom transformacji (Europa Wschodnia, w tym Polska) gdzie absolutnymi priorytetami są prymitywnie ujęte aspekty gospodarczo-ekonomiczne, z pozostawieniem „odłogiem” zagadnień natury i kultury. Wywołuje to znieczulenie społeczeństwa i władz na wartości ekologiczne i zabytkowe. Na tych zasadach narasta w pewnych rejonach gospodarka rabunkowa – agresywne zagospodarowywanie obszarów chronionej przyrody, jak też wprowadzanie drastycznych inwestycji w wiekowe i subtelne zespoły staromiejskie i im pokrewne.



Ryc. 18. Hiszpania. Walencja. Ogród Botaniczny w centrum miasta, zlokalizowany w miejscu dawnego koryta rzeki Tùria, przełożonej na obrzeże miasta z powodów przeciwpowodziowych. Fot. W. Kosiński. 2008. Santiago Calatrava uznawany jest zarówno w kręgach elitarnych jak też powszechnych za proroka powiązania nowoczesnej architektury z naturą. Formy i technologie nawiązują do wzorców branych z przyrody. Przeznaczenie jego najważniejszych dzieł jest związane z wysokimi wartościami, zwłaszcza ekologicznymi (wv. Ogród Botaniczny, Akwarium, Ośrodek Światowego Żeglarstwa Regatowego, itp.). Założenia urbanistyczne wcielają zasadę zrównoważonego rozwoju

Fig. 18. Spain. Valencia. The Botanical Gardens in the town centre located in the former Tùria river-bed which was directed on the outskirts of town for reasons of flood control. Photo by W. Kosiński. 2008. The architectural accomplishments of Santiago Calatrava brought him universal renown and not only elite circles look on him as a prophet of linking modern architecture with nature. Forms and technologies are patterned on those observed in the natural environment. The destination of his most important works relates to high, especially ecological values (e.g. Botanical Gardens, Valencia Aquarium, Valencia Yacht Base). His urban layouts realize the principle of sustainable development

### Regres

Rezultatem takiej postawy jest np. wycinanie lasów, budowa bez ekologicznego przygotowania terenu – zapór i spiętrzonych jezior zalewających naturalne siedliska. Do rzadkości należą tak unikalne starania w tej mierze, jakim było przeniesienie Świątyni Królowej *Hatshepsut* przy budowie Tamy Asuańskiej i Jeziora im. Nassera na Nilu w Egipcie. Innym unikatem jest Park Narodowy Iguacu, zaprojektowany jednocześnie z projektem zapory Itaipu na rzece Parana w Brazylii i Paragwaju, zrealizowany równocześnie z zaporą i jeziorem.



Ryc. 19. Austria. Innsbruck. Stacja kolei zębatej. Fot. P. Kowalski. 2008. Modna architektura dekonstruktywistyczna jest z założenia bardzo ekspresyjna i świadomie kształtowana w sposób sprzeczny z uznaną logiką strukturalną i ekonomiczną. Jednak w twórczości Zaha Hadid estetyka ewoluuje w kierunku form organicznych i – aczkolwiek niespodziewanych, to jednak coraz bardziej logicznych i kojących w odbiorze. Te cechy powodują że jest to architektura w nowatorski sposób przyjazna naturze pod względem estetycznym. Do najważniejszych zrealizowanych przykładów w tym gatunku, należy prezentowany zespół związany z kolejką linową w Innsbrucku, służący też obsłudze ruchu turystycznego, bardziej wpisany w pejzaż niż pobliskie budowle w stylu tyrolskim

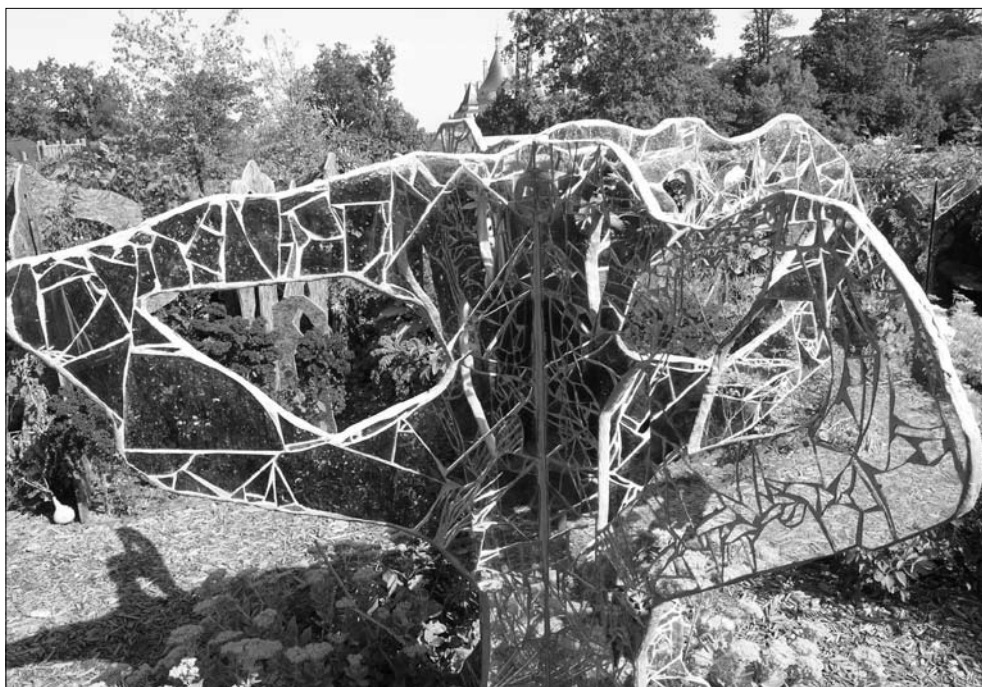
Fig. 19. Austria. Innsbruck. The Zaha Hadid Nordpark Cable Railway. Photo by P. Kowalski. 2008. The trendy architecture of deconstructionism is highly expressive in character and deliberately developed based on assumptions contrary to the acknowledged structural and economical logic. However, in the works of Zaha Hadid aesthetics evolves towards organic forms which, although unexpected, are still more logical and soothing in perception. These features made the architecture inventively environment friendly in terms of aesthetics. The most important realizations of this kind include the depicted in the photo complex connected with the funicular railway in Innsbruck, also serving tourist traffic, which far more blends in with the landscape than the nearby Tyrol-style buildings

Natomiast na porządku dziennym pozostają informacje o katastrofach ekologicznych wynikających z niedbałości, np. o zatruwaniu akwenów. Należy jednak pamiętać, że główne zatrucie wód pochodzi z powietrza przynoszącego spaliny oraz inne zatrucia osiadające w wodzie. Odnotowywane są ze zgrozą wypadki demolowania wielowiekowych zabytków światowej lasy – z pobudek doktrynalnych lub wskutek wrogości do nie swojej kultury (wielkie rzeźby Buddy w Bamianie, Afganistan).

Rodzimą porażką było nie podjęcie realizacji zapisu ustawowego o ochronie krajobrazu kulturowego, przyjętego przez Parlament i Prezydenta III RP w 1990 r.<sup>12</sup> Cenny ten zapis pozostał martwy z powodu utrudnień ze strony zwolenników bezplanowej

<sup>12</sup> Por. *Ustawa o ochronie dóbr kultury i muzeach, z 1962 roku, z późniejszymi zmianami*, 1990, Dziennik Ustaw, nr 56 poz. 322, 324.





Ryc. 20. Francja. Zamek Chaumont n/Loarą. Coroczny Festiwal Sztuki Ogrodowej. Fot. W. Kosiński. 2008. Przybliżenie szerokim rzeszom ludzi wiedzy przyrodniczej i zainteresowanie ich zagadnieniami ochrony oraz kultywowania przestrzeni biologicznie czynnych, odbywa się w państwach Zachodnich m.in. poprzez atrakcyjne wystawy ogrodnicze. Jedną z ciekawszych i bardziej wyrafinowanych jest festiwal Sztuki Ogrodowej na terenach otaczających jeden z najpiękniejszych zamków nad Loarą. Wystawa jest organizowana w formie międzynarodowego konkursu na najbardziej kreatywne zagospodarowanie fragmentu obszaru zielonego w sposób zarówno przyrodniczy jak też artystyczny, w formie ludycznej i żartobliwej. Metoda „bawiąc uczyć” daje, zdaniem socjologów, lepsze efekty niż nudna dydaktyka społeczna. Jednak są też brane pod uwagę i nagradzane prace wykonane całkiem na serio, z zachowaniem najwyższych standardów profesjonalnych sztuki ogrodowej

Fig. 20. France, Chaumont Castle on the River Loire. The Garden Art Festival. Photo by W. Kosiński. 2008. In the countries of Western Europe introducing the public to the issues of natural sciences and conservation and restoration of biologically active areas is carried out through, among other things, organizing attractive garden exhibitions. One of more interesting and quite sophisticated events of this kind is the Garden Art Festival held in the area surrounding one of the most beautiful castles on the River Loire. The exhibition has a form of an international competition for the most creative arrangement of a green area fragment in a way that combines both environmental and artistic requirements and is ludic and humorous in character at the same. The “learn and have fun” method gives, in the opinion of sociologists, better effects than dull public education. However, serious and meeting the highest standards of garden art works are also taken into consideration and rewarded

gospodarki krajobrazami, która doprowadziła do nie opracowania stosownych aktów wykonawczych. Ustawa proponowała: 1 – rezerваты kulturowe, 2 – parki kulturowe, 3 – strefy ochrony konserwatorskiej. Zapisy w niej zawarte, opracowywane przez wybitnych i oddanych sprawie znawców zagadnienia (Janusz Bogdanowski, Juliusz Braun, Andrzej Michałowski) stanowiły dla młodej polskiej demokracji szansę pionierską i zbawienną w dziedzinie ochrony krajobrazu kulturowego. Jednak świadome i celowe jej faktyczne odrzucenie przez antyekologiczne lobby przedsiębiorców spowodowało niepowetowa-



Ryc. 21. Włochy. Mediolan. Instalacja proekologiczna przy ul. Montenapoleone. Fot. M. Jenner. 2009. Edukacja społeczeństwa w duchu ochrony środowiska, szacunku dla przyrody oraz rekultywacji obszarów biologicznie czynnych, przyjmuje w Zachodnich krajach formę demonstracji, happeningów, instalacji oraz innych nowoczesnych form powszechnego przekazu, bezpośredniego lub medialnego. Również jest w tym zasada „bawiąc uczyć”. Przykładowo, przy najbardziej ekskluzywnej ulicy Mediolanu zorganizowano perswazyjną i metaforyczną ekspozycję na rzecz rewaloryzacji miejskiego środowiska przestrzennego. Pod hasłem „drzewa zamiast samochodów”, pod auspicjami Urzędu Miasta Mediolan oraz fabryki FIAT, młody artysta wyeksponował na pasie jezdni przy chodnikach, rząd śnieżnobiałych plastikowych makiet samochodu FIAT 500, w których jak w doniczkach umieszczono drzewka bonsai

Fig. 21. Italy. Milan. The proecological installation in Montenapoleone St. Photo by M. Jenner. 2009. In Western Europe building the public environmental awareness and fostering respect for the natural environment take the form of demonstrations, happenings, installations and other modern ways of wide, direct and medial popularisation which also include the “learn and have fun” method. For instance, a persuasive and metaphorical exhibition devoted to the restoration of the urban spatial environment was held in the most exclusive street of Milan. Under the watchword “trees instead of cars” and the auspices of the Municipal Council of Milan and the Fiat Factory, a young artist displayed on the roadway lane along pavements a line of snow-white plastic mock-ups of Fiat 500 cars in which bonsai trees were placed in flowerpots

ne straty dla obszarów chronionych w III RP. Podobnie doniosłą szansą, przygotowaną przez te same autorytatywne osoby, w tym samym początkowym okresie transformacji, niedopuszczoną do realizacji w tym przypadku z winy lobby finansistów, była koncepcja utworzenia polskiego odpowiednika organizacji anglosaskich National Trust, fundacji pod nazwą „Dziedzictwo” zajmującej się ochroną obszarów i zespołów zabytkowych.

#### **Spółeczność nieświadoma, zły samorząd**

W pokomunistycznej Polsce, wprowadzenie podmiotowości wolnego społeczeństwa jako najważniejszego suwerena (samorząd, swoboda wyrażania opinii), stało się kluczowym elementem transformacji ustrojowej w kierunku demokracji. Społeczność ta jednak, jako całość, w przeważającej części, pozostała w odwiecznych polskich skłonnościach do warcholstwa, do traktowania wybranej przez siebie władzy, nadal jako wrogiego uzurpa-

tora i zaborcy. Polskie społeczeństwo pozostaje na relatywnie (w stosunku do Zachodu) niskim poziomie wykształcenia i samoświadomości, bez poczucia solidarności społecznej i bez zmysłu samodzielności (syndrom *homo sovieticus*).<sup>13</sup>

Skutkuje to np. ciągłą skłonnością do samowoli, także w dziedzinie postępowania na obszarach chronionych. Prawidłowa działalność służb dbających o zgodne z prawem postępowanie stron w odniesieniu do terenów chronionych bywa komentowane następująco: „konserwator to komunista bo zabrania robienia tego co się chce”. Nieustające skandale i kompromitacje podnoszone przez media ukazują nasze społeczeństwo jako dalece niedojrzałe. Jak na razie stanowi ono przeciwieństwo zaawansowanych zachodnich *communities*.<sup>14</sup> Np. opieranie się w Polsce na roli decyzyjnej „głosu ludu” – jak to ma miejsce w szwajcarskim stylu – bazowania na wynikach referendum odnośnie ważnych decyzji państwowych/krajowych, doprowadziłoby u nas do rychłej katastrofy.

Samorządność terytorialna w Polsce, jako emanacja scharakteryzowanego wyżej społeczeństwa, znajduje się w stanie bardzo powolnego dojrzewania i rozwoju. Wiele zarządów gmin nadal nie pojmuje wyższych wartości w odniesieniu do zagospodarowania przestrzennego na powierzonym sobie obszarze. Brakuje im fundamentalnej świadomości ekologicznej oraz poczucia potrzeby rozwoju zrównoważonego. Liczne samorządy, zwłaszcza wiejskie cechują się działalnością wręcz szkodliwą, taką jak np. wycinka drzew pod pretekstem gospodarki „dendrologicznej”, technokratyczna, prymitywna regulacja akwenów, itp. Sugestie służb ochrony przyrody i propozycje konserwatorów zabytków, z zasady są przyjmowane negatywnie, podobnie jak wyżej cytowana reakcja. Projekty obszarów publicznej zieleni w studiach uwarunkowań i w planach miejscowych są z zasady obłożone protestami a nawet demonstracjami sprzeciwu. Niewielki odsetek władz gminnych akceptuje powiększanie obszarów chronionych i rzadko promuje pozostawianie terenów niezainwestowanych.

#### **Rola państwa, rola elit – autorytety**

W krajach o słabej i niedojrzałej samorządności lokalnej, bardzo ważna jest rola władzy państwowej. Zwłaszcza w odniesieniu do regulacji granic ingerencji w cenne, chronione środowisko przestrzenne, korzystna jest sytuacja, gdy te dwie władze kontrolują się wzajemnie, a wolne media transmitują rezultaty tej dwukierunkowej kontroli, do wiadomości publicznej. Praktyka wykazuje, że gdyby nie inspiracja i kontrola wojewódzkich oraz państwowych władz konserwatorskich, sytuacja w zakresie inwazyjnego postępowania na terenach chronionych w gminach byłaby dramatyczna.

Przykładowo, gminy niezmiernie rzadko występują z inicjatywą tworzenia lub powiększania obszarów chronionych oraz wzmocnienia aspektów ochronnych na tych obszarach poprzez przepisy regulaminowe. Inicjatywy w tych dziedzinach wypływają przeważnie albo ze środowisk elitarnych, lub od strony władz wyższego rzędu niż gmina. Dlatego w aktualnym stanie przeciętnej świadomości ekologicznej w gminach, zachodzi potrzeba egzekucyjnego wpływu środowisk reprezentujących wyższą, szerszą świadomość – np. poprzez władze wyższego rzędu.

<sup>13</sup> Por. J. Tischner, 2005, *Etyka Solidarności oraz Homo Sovieticus*, wydanie drugie rozszerzone, wyd. Znak, Kraków, 296 s.

<sup>14</sup> Por. *Jak przetworzyć Miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*, 2009, red. W. Kosiński, T. Jeleński, wyd. PPS i Fundacja dla Środowiska. Kraków, 140 s.

Mankamenty władz różnego szczebla w dziedzinie moderowania ingerencji człowieka na obszarach chronionych, są coraz bardziej, choć nadal niewystarczająco – rekompensowane przez elity i organizacje niezależne. Ciekawym przykładem – jednym z wielu – pozytywnego nacisku z ich strony, jest akcja protestacyjno-naciskowa pod hasłem: „przekażcie parki narodowi”. Działanie to, bazuje na konflikcie dotyczącym kwestii powiększania parków narodowych i krajobrazowych, ze szczególnym uwzględnieniem Białowieskiego Parku Narodowego. Akcje środowisk ekologicznych były trafnie skierowane obustronnie: w kierunku społeczności lokalnych i samorządów blokujących proces powiększania obszarów chronionych, ale także w kierunku resortu, z powodu jego opieszałości i słabości w tej sprawie.

#### **Złe ustawy. Kraj region i gmina bez planu**

Okres 22 lat polskiej transformacji wypełniony jest niestabilnością i niepewnością na polu ustawodawstwa dotyczącego dziedzin gospodarki przestrzenią. Wpływa to fatalnie na prace urzędów pogrążonych w niemocy albo w obawach, a przez to powoduje paraliż i częściowy uwiąd decyzyjności, zatem blokuje planowanie i realizację. Wspomniano już wyżej, niefortunne, perfidne i wielce szkodliwe nie wprowadzenie w życie prawnej ochrony krajobrazu w sformułowaniu z 1990 r.

Najbardziej feralne są dotychczasowe losy – jednej z kluczowych dla jakości kreowania cennych obszarów – ustawy o planowaniu (zagospodarowaniu) przestrzennym. Już w trakcie transformacji była ona niejednokrotnie zmieniana i nowelizowana – z coraz gorszym skutkiem. Zadecydowały o tym podobne czynniki do tych, o których wspomniano przy okazji omawiania kwestii zapisów ustawowych o krajobrazie kulturowym oraz przy uwagach o próbie stworzenia polskiej fundacji „Dziedzictwo” dotyczącej ochrony zabytkowych obszarów i zespołów na wzór organizacji National Trust.

Czynnikami tymi są interesy środowisk przedsiębiorców inwestycyjnych, które mają tym lepsze warunki dla swojego interesu im mniejsze są ich powinności wobec planu miejscowego i innych regulacji. Stąd w obowiązującej od 2005 r. ustawie brak w ogóle obowiązku sporządzania planów dla gmin i dla miast-gmin. Istniejące obligatoryjne szkiecowe opracowania, tzw. „Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy” są aktami ale nie dokumentami, a ich nikła dokładność dyskwalifikuje je jako poważne narzędzie regulacji obszarowej. Sytuacja ta wywołuje katastrofy estetyczne w polskim krajobrazie kulturowym (Warszawa, Kraków). Jednak liczne głosy fachowców uzasadniające niezbędną potrzebę sporządzania planów, choćby dla terenów specjalnej troski, pozostają bez reakcji ze strony polityków odpowiadających za to zagadnienie.

Braki planów miejscowych są też niekorzystne dla obszarów chronionych o charakterze przyrodniczym. Bowiem tzw. plany ochrony, nawet jeśli są zatwierdzane przez ministra (plan ochrony parku narodowego) nie mają tak silnego obligo jakim byłyby dokumenty w postaci planów miejscowych. Wspomniane wyżej plany ochrony parków narodowych (powoływanych na szczeblu państwowym), a także plany ochrony parków krajobrazowych (powoływanych na szczeblu regionalnym), wreszcie parków kulturowych (powoływanych przez gminy) winny z intencji ustawy skutkować wykonaniem dla tegoż obszaru chronionego – pełnego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednak tak się nie staje i wskutek tego gospodarka w ww. parkach chronionych również może ucierpieć. Taka sytuacja „zawieszenia” jest np. aktualna w odniesieniu do Parków Jurajskich. Istnieją też powiatowe plany ochrony, które stanowią jedną z prób wypełnienia luki prawnej spowodowanej brakiem obligatoryjnych planów zagospodarowania przestrzennego gmin. Najbardziej stabilne i logiczne są ustawy: o ochronie przyrody oraz o środowisku.

Stanowią one w wielu zapisach, wartościowy substytut w dziedzinie opieki nad obszarami wymagającymi ochrony, wobec wadliwości pozostałych ustaw związanych z gospodarowaniem przestrzenią.

#### **Media – szum i bałamutność, edukacja – zła lub jej brak**

Poziom i rola mediów w odniesieniu do problemu ingerencji człowieka w obszary chronione, w sensie zawartości merytorycznej oraz oddziaływania poprzez jej przekazywanie i rozpowszechnianie – wpisuje się w widoczną w niniejszej rozprawie dwoistość, w manichejski dwugłos dobra i zła. Poważna i nośna część mediów epatuje oraz wyraża fascynację ekstrawaganckimi poczynaniami, faktycznie niszczyielskimi wobec środowiska, np. w dziedzinie inwestycji budowlanych. Niestety w takich niedojrzałych i nieodpowiedzialnych propagacjach celują zarówno media profesjonalne jak powszechne oraz hobbystyczne – np. turystyczno-krajoznawcze.

Przedstawiciele współczesnych, powszechnych i powierzchniowych mediów, usurpują sobie prawo ferowania wyroków, które dotąd były zarezerwowane dla głęboko wykształconych profesjonalistów. Wywołuje to proces powszechnego staczenia się kultury w kierunku popkultury. Media negatywnie oddziałują na osoby i grupy ludzkie, obniżając rolę tych wartości, które przez wieki budowały w ludziach i społeczeństwach uniwersytety.<sup>15</sup>

Takie więc wątpliwe przykłady obiegają, także poprzez internet cały świat i sięją spustoszenie w umysłach odbiorców. Wśród adresatów znajdują się bardzo istotni w omawianej sprawie studenci, młodzi projektanci, badacze i nauczyciele akademicy. Takie chwytliwe, ale często szkodliwe przykłady wywołują zachwyty kolejnych dziennikarzy, co powoduje proliferację szkodliwej tkanki informacyjnej, czyli nakładające się kolejne wsparcie ze strony dziennikarzy specjalizujących się nie w wartościach, ale w sensacjach.

Wskutek tego mechanizmu najbardziej promowane stają się zasady i modele zaskakujące, często jednorazowe, niejednokrotnie destrukcyjne. Ich estetyka i wizualne przesłanie budowane są na nihilizmie i dekadencji, przy jednoczesnej płytkości i często ignorancji. Szczególnie szkodliwe jest w tym procesie proliferacji kontrowersyjnych projektów za pośrednictwem kontrowersyjnych mediów, że ekstrawaganckie, silnie uderzające wizualnie przykłady, często pochodzące z renomowanych lub co najmniej modnych pracowni, stają się powielanym towarem, wtórnym, nie kreatywnym, tym bardziej „zaśmiecającym” krajobraz (por. ang. *visual pollution*). To architektoniczne zanieczyszczenie obejmuje zarówno obszary ochrony przyrodniczej – np. w formie monstrialnych stacji turystycznych w eksponowanym pejzażu wysokogórskim, jak również w postaci np. muzeów – potworów i innych budowli publicznych i mieszkalnych w centrach zabytkowych miast.

Szum informacyjny zagłuszający wartościową prawdę o ingerencji człowieka w obszary chronione, często znajduje odzwierciedlenie w krytyce i teorii architektonicznej oraz co najgorsze w nauczaniu projektowania – zarówno w orbicie środowiska przyrodniczego jak też kulturowego. Liczni nauczyciele nowej generacji, zwłaszcza w krajach Zachodu oraz eksplodujących dynamiką i bogactwem krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, zaniedbują zagadnienia kreacji ochronnych, zachowawczych, opiekuńczych wobec obszarów wymagających ochrony. Programowo uczą zapomnienia o tradycyjnych wartościach nie tylko kulturowych, ale także ekologicznych. Koncentrują się na zaskakujących ewenementach

<sup>15</sup> P. Bourdieu, 2009, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN, red. M. Jacyno, Warszawa, 80 s.

twórczych, a pomijają najważniejsze aspekty prawidłowej kreacji środowiska – tworzenie harmonijnych miejsc zamieszkiwania, pracy i wypoczynku. W tym świetle wielce niebezpieczne są zagrożenia, płynące w kierunku obszarów chronionych.

#### Estetyka przeciw środowiskowa

Jedną z cech ponowoczesności, charakterystyczną dla wzorców kulturowych nowego milenium jest nieokiełznana wielość bytów, trafnie ujęta w zwięzłej anglojęzycznej maksymie *anything goes* (w swobodnym tłumaczeniu – „wszystko przechodzi”, por. słowa popularnej, kiczowatej piosenki „wszystko może się zdarzyć, gdy głowa pełna marzeń”).<sup>16</sup> Otóż w kulturze XXI w., coraz bardziej dopuszczane są, w coraz poważniejszych sprawach poczynania i dokonania, które są wynikiem kaprysu i fantazji, a nie wiedzy i przemyślenia.

W tej atmosferze intelektualnej, ale nie duchowej – raczej bezdusznej, pojawiło się kolejne zgubne, niebywale spopularyzowane wśród młodych i modnych architektów – manifestacyjne, zawołanie *fuck the context* (tłum. złagodzone „precz z kontekstem”).<sup>17</sup> Autorem tego wulgarnego, a dla osób szanujących ochronę środowiska – wręcz bluźnierczego hasła jest celebryta architektury Rem Koolhaas. Tę promowaną przez siebie postawę tłumaczy jako znak nowoczesności, jako miernik „bycia wielkim” i wskazanie kierunku dla tworzenia „wielkiej” architektury. Wskutek stosowania takiej ideologii przez wielu modnych twórców, aktualną plagą w odniesieniu do cennych obszarów naturalnych i kulturowych jest architektoniczno-urbanistyczna moda na „pogardę dla kontekstu”. Ta – lekkomyślna ekstrawagancja jest wyrażona chwytliwymi koncepcjami agresywnego i niszczącego zagospodarowania.

Poważnie zagrożone są w tej mierze, cenne obszary wysokogórskie. Pod pozorem wychodzenia naprzeciw sportom ekstremalnym oraz badaniom naukowym, budowane są w drastycznie eksponowanych lokalizacjach obiekty, których estetycznym zadaniem jest „popisać się, a nie wpisać”. A więc wykroczenie przeciw wartościom obszaru chronionego przejawia się dwojako – po pierwsze poprzez wybór lokalizacji, a po drugie przez dobór kształtu budowli. Przykładowo, w alpejskim Parku Narodowym Gran Paradiso zrealizowano w modnym stylu „wagonowym” schronisko im. Króla Wiktora Emanuela. W fenomenalnej scenerii alpejskiego masywu Monte Rosa, pośrodku otwartej widokowo dziewiczej doliny, oddano do użytku w 2009 r. schronisko w stylu *science fiction* przemieszonym z regionalizmem i dekonstruktywizmem, pod nazwą Nowe Monte Rosa. Można przypomnieć, że podobne założenia o charakterze „triumfującej nowoczesności” przyświecały przed laty realizacji eksponowanego na szczycie Śnieżce w Sudetach, obserwatorium potocznie zwanego UFO. Niedawne zniszczenie tego obiektu przez czynniki atmosferyczne było komentowane jako skutek zbudowania go „wbrew naturze”.<sup>18</sup>

Poważne zagrożenia obszarów chronionych z winy realizowania modnej architektury nowej generacji, mają też miejsce w odniesieniu do krajobrazów kulturowych, w tym również miejskich (ang. *townscape*) i wielkomiejskich (ang. *cityscape*). Wielkie spustoszenie kulturowe sięgą w zabytkowych miastach wieżowce. Wczesno-modernistycznym przykładem takiej destrukcji metropolitalnego zabytkowego pejzażu jest Wieża Montparnasse w Paryżu (ryc. 22). Po tej poronionej realizacji nie powtórzono już w stolicy Francji

<sup>16</sup> Z. Bauman, 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, wyd. Sic! Warszawa, 390 s.

<sup>17</sup> *Thinkig big – Dutch architect Rem Koolhaas – Interview by John Rajchman*. Art Forum International Magazine 12, Nowy Jork, s. 4–14.

<sup>18</sup> Por. D. Kronowski, 2009, *Wybrane zagadnienia nowoczesnej architektury górskiej*, *Przestrzeń i Forma*, 12, red. E. Czekieli-Switalska. Szczecin, s. 185–212.



Ryc. 22. Francja. Paryż. Wieżowiec Tour Montparnasse widoczny z Wieży Eiffla. Fot. M. Heinrich. 2009. Wieża Montparnasse (arch. Jean Saubot i inni, 210 m., 1972 r.) uchodzi za „kamień nagrobny” ciężkiej i brutalnej architektury modernistycznej z okresu połowy XX wieku. Jest agresywna w sensie urbanistycznym i tępa w sensie architektonicznym. Uznana po fakcie za skandal wobec wspaniałej panoramy stolicy, skłoniła Francuzów do zaprzestania budowy wieżowców w centrum. Dlatego późniejszą dzielnicę biznesową La Defense z licznymi wysokimi wieżowcami zlokalizowano bezpiecznie poza śródmieściem. Jednak ustawiono ją na głównej, słynnej osi Pól Elizejskich, traktując jako integralny element pejzażu metropolitalnego, mimo odsunięcia od centrum

Fig. 22. France. Paris. The Tour Montparnasse sky-scraper from the Eiffel Tower. Photo by Mariola Heinrich. 2009. The Montparnasse Tower (architects: Jean Saubot and others, 210m, 1972) is regarded as a “tombstone” for the heavy and brutal architecture of the mid-20<sup>th</sup> century. The structure of flat architectural expression looks aggressive against a background of the cityscape. It was post factum admitted a scandal for the magnificent panorama of the capital city, which persuaded the French to cease erecting sky-scrapes in the centre. Therefore, the later La Defense business district with numerous high rises was safely situated beyond the town centre. However, built along the famous main axis of Paris, the Elysian Fields, it is considered an integral element of the metropolitan landscape despite its outside-city-centre situation

podobnego błędu. Postmodernistycznym skandalem o podobnej skali jest Wieża Akbar w zabytkowym centrum Barcelony (ryc. 23). Zauważyć należy, że te obydwie wspaniałe kulturowe stolice cechowały się wcześniej idealnymi panoramami niezakłóconymi przez wieżowce. Po terrorystycznym zniszczeniu Wież World Trade Center, bogate państwa Zachodu odstąpiły od budowy wieżowców. Od tego czasu ich wznoszenie, zarówno w wydaniu banalnym jak też w celu bicia rekordów wysokości – deweloperzy przenieśli na Wschód bliższy i dalszy, do krajów rozwijających się. Można wyznaczyć symboliczną oś takiego postępowania: Warszawa, Moskwa, Dubaj, Pekin.

Natomiast w krajach wysokiej kultury trwa „targowisko próżności” polegające na prowokacyjnym wznoszeniu w rejonach szczególnie zabytkowych – możliwie jak najbardziej ekstrawaganckich budynków. Jest w tym próba przekraczania granic pogwałcenia kulturowej ciągłości i godności miejsca, zapisanej przez historię. W prowansalskim Nîmes,

naprzeciw najlepiej zachowanej w świecie rzymskiej świątyni Zeusa, zbudowano superno-woczesną mediatekę (arch. Norman Foster). W średniowiecznym Ulm, tuż obok jednej z najsłynniejszych na świecie gotyckich katedr, wzniesiono postmodernistyczny ratusz w formie białego bębna (arch. Richard Meier). W najważniejszym londyńskim Parku Hyde, naprzeciw pięknego, gregoriańskiego pawilonu herbacianego królów Anglii, wzniesiono dekonstruktywistyczny Pawilon Serpentine. Autor w swoim twórczym *credo* oświadczył że dąży do uzyskiwania maksymalnie chaotycznej formy, a inspirację w tej mierze stanowi dla niego pomięta kartka papieru (arch. Frank Gehry, ryc. 24, 25). Najbardziej szokującym projektem, o podobnych założeniach estetycznych, na razie nierealizowanym jest nowy gmach Muzeum Wiktorii i Alberta w sercu zabytkowego Londynu (arch. Daniel Libeskind). Projekt również epatuje totalnym, wyjątkowo agresywnym chaosem form. Świadomie wyartykułowaną intencją projektanta jest pogwałcenie otaczającej, czcigodnej zabudowy wiktoriańskiej przy jednej z najbardziej eleganckich i chronionych ulic brytyjskiej stolicy Exhibition Road.

Zastosowany w tych projektach styl – dekonstruktywizm, jest w kręgach modnych twórców i odbiorców architektury uważany za najbardziej wyrazisty, najlepiej symbolizujący nowe wcielenie modernizmu w XXI w. W aspekcie niniejszej analizy i oceny granic ingerencji człowieka w obszary chronione, jest on szczególnie dwuwartościowy, co wynika z jego istoty. Pochodzi on od literackiej metody dekonstrukcji<sup>19</sup>, która polega na rozbiorze tekstu na elementy, a następnie na ponownym złożeniu tych elementów, w inny, niespodziewany sposób. Trawestacja tej metody do architektury polega na uformowaniu składowych brył lub na wyrzeźbieniu nowej bryły w kształt możliwie ekspresyjny i zaskakujący. Pomocne w zastosowaniu tej metody mogą być: teoria chaosu i wynikająca z niej geometria fraktalna.

Przy fachowym i zamierzonym procesie kreacji, możliwe jest uzyskanie w ten sposób uformowań swobodnych, zbliżonych do kształtów przyrodniczych, stworzonych przez procesy naturalne. Z tego wynika ważna ambiwalencja metody i estetyki dekonstruktywistycznej. W pierwszym, pozytywnym aspekcie – może być z wielkim powodzeniem zastosowana do projektowania obiektów i zespołów wtopionych integralnie w przyrodę. Jednak w drugim, wielce wątpliwym, wręcz szkodliwym aspekcie – bywa stosowana aby uzyskać wspomniany wyżej efekt – skrajne skonstrastowanie projektowanego obiektu i zespołu z otoczeniem kulturowym, drwina i pogwałcenie cennego kontekstu. Rola służb konserwatorskich i części mediów oraz opinii publicznej w takich przypadkach jest kapitalna, ale często napotyka na silny, często skuteczny opór stronników lekkomyślnej mody.

## SYNTEZA, KONKLUZJA I WNIOSKI

1. Granice ingerencji architektoniczno-urbanistycznej na obszarach chronionych, w fascynującym okresie pionierskim, były zakreślane dzięki wizjonerskim projektom i postawą znakomitych osobowości, cechujących się naukową świadomością i etyczną motywacją ochrony wartości przestrzennych. Współczesne postępowanie konserwatorskie często ogranicza się do banalnego administrowania.

<sup>19</sup> Por. J. Derrika, 2003, *Prawda w malarstwie*, wyd. Słowo/Obraz Terytoria, ss. 496.



Ryc. 23. Hiszpania. Barcelona. Wieżowiec Torre Akbar. Fot. W. Kosiński. 2008. Wieża Akbar (arch. Jean Nouvel, 145 m., 2003 r.) jest drastycznym wtrętem estetycznym w harmonijną panoramę Barcelony, dotąd dominowaną jedynie przez słynny, wspaniały kościół Świętej Rodziny (La Sagrada Familia) i akcentowaną przez dwie również sławne świątynie – Katedrę i Kościół Marii Panny Morskiej (Santa Maria del Mar). W ten sposób metropolitalne miasto, jedna ze stolic światowej kultury, została dramatycznie oszpecona. Istotnym karygodnym czynnikiem jest również treściowa wymowa tej monstrualnej bryły, ponieważ symbolizuje ona korporacyjny prywatny biznes (spółka wodna). Budynek jest jak najdalszy od funkcji publicznej, nie kreuje środowiska miejskiego, jest zamknięty i semiotycznie arogancki

Fig. 23. Spain. Barcelona. The Torre Akbar skyscraper. Photo by W. Kosiński. 2008. The Akbar Tower (architect: Jean Nouvel, 145m, 2003) is a drastic aesthetic interjection in the harmonious panorama of Barcelona earlier dominated only by the famous grandiose Church of the Holy Family (La Sagrada Familia) and two equally famed temples, the Cathedral and the Saint Mary of the Sea Church (Santa Maria del Mar Church). Thereby the metropolis renowned as one of the capitals of world culture became dramatically disfigured. An essential reprehensible factor is also the figurative meaning of this monstrous structure which symbolizes private corporate business (water company). The building is a far cry from performing any public functions, has nothing to do with the creation of the urban environment, is closed and semiotically arrogant



Obszary chronione mogą być z tego powodu narażone na zakusy tych, którzy pragną ich aktywizacji i uatrakcyjnienia za wszelką cenę. Obszary chronione winny być – i są w krajach wiodących w tej dziedzinie – wzorcem – nie stagnacji, ale rozwoju zrównoważonego, z priorytetem zachowania tradycyjnych wartości naturalnych i kulturowych. Ten model rozwoju winien być trwały – jednocześnie i zachowawczy, i przyszłościowy.

2. Zagadnienie zawarte w powyższej uwadze powoduje, że obszary chronione, zwłaszcza w krajach mniej rozwiniętych społecznie, gospodarczo i kulturowo, są utrzymywane w stanie stagnacji lub zaniedbania. Kwestia granic ingerencji architektoniczno-urbanistycznej na tych obszarach jest mimo swego wyspecjalizowanego aspektu – jednak zagadnieniem silnie wielodyscyplinarnym, ponieważ wpływają na ten aspekt różne, wymienione w niniejszej pracy, uwarunkowania.

W krajach zaawansowanych w dziedzinie modelowania stopnia ingerencji w środowisko, zachodzą procesy doskonalenia/unowocześniania metod ochrony. Następuje stratyfikacja różnych rodzajów i stopni ochrony. Odbywa się to coraz mniej na zasadzie powtarzalnej jednolitości postępowania, ale coraz bardziej na zasadzie indywidualnych studiów przypadku.



Ryc. 24. Wielka Brytania. Londyn. Hyde Park. Pawilon Serpentine, w głębi zabytkowy pawilon herbaciany. Fot. J. Koba. 2009. Wspomniana architektura dekonstruktywistyczna może być pozytywnie interesująca gdy zostaje harmonijnie wkomponowana w przyrodę i kontynuuje jej estetykę. Jednak w kontekście kulturowym, zwłaszcza w sąsiedztwie szacownych budowli zabytkowych, dekonstrukcja może być uznana za brutalny gwałt dokonany na wartościach tradycyjnych. Prezentowany pawilon spełniający rolę dużej altany – wiaty w Parku Hyde, nawiązuje do tradycyjnych ogrodowych konstrukcji „follie” co tłumaczy się jako „żart”, stąd legitymizacja autora dla błahej, żartobliwej formy i trywialnej tektoniki oraz materiału (arch. Frank Gehry, 2008 r.)

Fig. 24. Great Britain. London. Hyde Park. The Serpentine Pavilion, in the background a historic tea pavilion. Photo by J. Koba. 2009. Deconstructivist architecture can be interesting in a positive way when it is harmoniously integrated into the landscape and follows its aesthetics. However, in the cultural context, especially in the neighbourhood of noble historic buildings, such deconstruction can be seen as a brutal violation of traditional values. The pavilion which serves a role of a big summer-house – a shelter in Hyde Park, is a reference to traditional “folly” style garden constructions, hence the author’s legitimisation for the trifling, humorous form and trivial tectonics and material. (architect: Frank Gehry, 2008)

3. Wartościowe zakreślanie granic ingerencji architektoniczno-urbanistycznej w środowisko chronione, jest wprost proporcjonalne do dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego. Społeczność nieświadoma, niewykształcona, niewrażliwa – pozostaje obojętna na wartości przestrzeni, której winna być suwerenem. Samorząd terytorialny, jako emanacja społeczności miejscowej, postępuje w stosunku do własnych obszarów chronionych w sposób adekwatny do poglądów społeczeństwa i swojej społeczności lokalnej temat środowiska.



Ryc. 25. Zmięty papier jako inspiracja dekonstruktywistyczna (arch. Frank Gehry). Fot. W. Kosiński. 2009. Wyżej wspomniany celebryta architektury dekonstruktywistycznej tłumaczy poszukiwanie inspiracji do swych prac, w pomiętej kartce papieru (por. teoria chaosu, wg wypowiedzi w Stowarzyszeniu Architektów Polskich w Warszawie, powtórzonej w filmie edukacyjnym wyprodukowanym dla TV Discovery). Jest to skrajna postać estetyki oraz twórczości antyklasycznej i w pewnym stopniu anty profesjonalnej

Fig. 25. A crumpled piece of paper as a deconstructivist inspiration (architect: Frank Gehry, 2008). Photo by W. Kosiński. 2009. Frank Gehry, a deconstructivist architecture celebrity, portrays the search for inspiration to his works as a crumpled piece of paper (cf. the Theory of Chaos, according to the view presented during the meeting of the Association of Polish Architects in Warsaw, and repeated in a documentary produced for the Discovery Channel TV). It is an extreme form of aesthetics and the anti-classical and, to a certain extent anti-professional creation

Demokracja samorządowa wprowadzona od lat 90. XX w., rozbudziła wielkie nadzieje na dobre gospodarowanie władz lokalnych w aspekcie troski o powierzone sobie małe ojczyzny. Jednak po 20 latach transformacji w Polsce, nadal istnieje w dziedzinie społecznego i samorządowego „sumienia ekologicznego”, dramatyczny rozdział w porównaniu ze świadomymi, obywatelskimi społeczeństwami demokracji Zachodnich.

Nieliczne samorzady miast i gmin w Polsce, na skutek pozytywnych przemian kadencyjnych, w ostatnich latach przejęły odpowiedzialną rolę władzy powierzonego sobie obszaru. Przykładem gospodarności i wizjonerskiego myślenia, są władze dwóch sąsiadujących poprzez Wisłę gmin, w pięknym obszarze chronionym Przełomu Środkowej Wisły – Kazimierza Dolnego i Janowca nad Wisłą (ryc. 26, 27).<sup>20</sup>

4. W odniesieniu do obszarów chronionych o randze ponad lokalnej, w kwestię granic ingerencji architektoniczno-urbanistycznej winny być czynnie zaangażowane władze wyższego rzędu, zarówno samorządowe jak rządowe. W strukturze administracyjnej RP

<sup>20</sup> Por. W. Kosiński, P. Byrski, P. Kowalski, J. Zaniewska, 2009, *Polityka krajobrazowa i konserwatorska dla Miasta i Gminy Kazimierz Dolny*. Opr. Politechnika Krakowska. Maszynopisy ilustrowane i DVD. Archiwum Urzędu Miasta i Gminy Kazimierz Dolny, Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Lublinie.



Ryc. 26. Polska. Kazimierz Dolny z Góry Trzech Krzyży, w głębi po przeciwnej stronie Wisły, Janowiec. Fot. P. Kowalski. 2008. W dziedzinie badań, studiów, planów i projektów mających na celu zakreślanie prawidłowych granic ingerencji urbanistyczno – architektonicznej w tereny chronione, idealnym poligonem jest Przełom Środkowej Wisły. Wspaniałe makrownętrze łuku wiślanego z Kazimierzem Dolnym i Janowcem na przeciwnych brzegach, jest jednym z najważniejszych symboli polskości zapisanej w krajobrazie. Dzięki mądrości regionalnych władz konserwatorskich w Lublinie oraz światłej gospodarności gminnych społeczności i samorządów gminnych, postępuje odtwarzanie wartości przyrodniczych i kulturowych, z twórczym udziałem elit intelektualnych, naukowych i twórczych

Fig. 26. Poland. Kazimierz Dolny from Trzech Krzyży Mountain (Mountain of Three Crosses), in the background, on the opposite bank of the River Vistula, Janowiec. Photo by P. Kowalski. 2008. The Middle Vistula Gorge is a perfect training ground for research studies and projects that aim at establishing the proper boundaries of urban-architectural interference in protected areas. The picturesque scenery of the inner side of the Vistula bend with the towns of Kazimierz Dolny and Janowiec on the opposite river banks is one of the most significant symbols of Polishness recorded in the landscape. Thanks to the wisdom of decisions made by the regional conservation authorities in Lublin and the open-minded administering the region by local communities and self-governments, as well as the creative participation of intellectual, scientific and artistic elites, the progress of the process of ecological restoration and cultural heritage reconstruction can be observed

winy to być w zależności od rangi obszaru – władze powiatowe, wojewódzkie i centralne. W zasadzie każde zamierzone działanie, zwłaszcza innowacyjne w chronionej przestrzeni natury i kultury o znaczeniu ponad lokalnym, winno być analizowane pod kątem skutków ewentualnej inwazyjności wizualnej oraz w aspekcie jego przesłania semiotycznego (zachowanie lub przerwanie znamion ciągłości historycznej).

Następne fazy nadzoru procesu inwestycyjnego, oprócz jurysdykcji władz gminnych, winny pozostawać również pod nadzorem władz wyższego rzędu. Propozycje szczególnie kontrowersyjne mogące naruszyć ład przestrzenny wrażliwego obszaru, winny być analizo-



Ryc. 27. Polska. Kazimierz Dolny. Góra Trzech Krzyży. Fot. W. Kosiński. 2008. Zajęcia akademickie studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej z projektowania architektury krajobrazu. Edukacja powszechna jest najważniejszym czynnikiem kreowania społeczeństwa obywatelskiego, bez którego nie ma szans na prawidłowe granice ingerencji człowieka w obszary chronione. Wyższym i elitarnym stopniem jest dydaktyka młodzieży uniwersyteckiej w tych dziedzinach, która stwarza szanse profesjonalnych i etycznych badań, opieki, konserwacji oraz kreacji obszarów chronionych

Fig. 27. Poland. Kazimierz Dolny. Trzech Krzyży Mountain (Mountain of Three Crosses). Photo by W. Kosiński. 2008. The students of the Faculty of Architecture of the Kraków Technical University are attending academic classes in landscape design architecture. Education accessible to all is the fundamental component in the process of shaping an environmentally aware civil society without which there is no possibility of establishing appropriate boundaries of human interference in protected areas. A higher and more elite level is university education which provides a basis for professional and ethical research, protection and conservation, as well as the designation of protected areas

wane i oceniane przez starannie wyselekcjonowane gremia spośród elit profesjonalnych i obywatelskich, a następnie konfrontowane z opinią publiczną. Jednak opinie tej ostatniej winny stanowić tylko informacje pomocnicze.

5. W czołowych krajach społeczeństwa obywatelskiego, w państwach dojrzałej demokracji, cały obszar kraju pokryty jest planami zagospodarowania przestrzennego. Stanowią one dokument obligatoryjny, wciąż aktualizowany, będący wyrazem konsensusu społecznego, wypracowany profesjonalnie przez wybitne gremia specjalistów. Jest absolutną wytyczną i podstawą kontroli polityki ochronnej oraz inwestycyjnej. W granicach obszarów chronionych plany są szczególnie starannie opracowywane, z dbałością o zagadnienia dyskusyjne, sporne i kontrowersyjne.

Aktualna w Polsce od 2005 r. sytuacja braku obligatoryjności planów miejscowych zagospodarowania – nie tylko w odniesieniu do gmin, ale nawet dla obszarów specjalnej troski, jest katastrofą dla jakości rodzimego krajobrazu. Można to szeroko w kraju ob-

serwować, poczynając od zniszczenia kapitałnego pejzażu Warszawskiej Skarpy i w ogóle głównej panoramy stolicy od strony prawego brzegu Wisły. W trosce o uratowanie ładu przestrzennego na obszarach chronionych, wszystkie świadome tej sytuacji środowiska profesjonalne i obywatelskie winny nalegać na powrót do odpowiedzialnej legislacji ustalającej zasady planowania przestrzennego. Oczywiście nie znaczy to powrotu do minionych zasad i technik planowania, ale zastosowanie nowego warsztatu odpowiadającego uwarunkowaniom XXI w.

Przedstawiciele odpowiedzialnych elit winni uświadamiać odpowiednie osoby i gremia, że dla zachowania obszarowych wartości chronionych, należy koniecznie działać poprzez zapis w planie. Inne, specjalne plany ochrony itp. są od razu instynktownie lub świadomie sabotowane przez ludność i samorząd – czyli przez formalnych inwestorów i realizatorów planu. Należy jasno stwierdzić, że intencje zakazowe i nakazowe niezapisane w planie obowiązującym jako dokument, nie są do wyegzekwowania. Osoby i ośrodki opiniotwórcze winny bezwzględnie dążyć i zachęcać do ujawniania i piętnowania zjawisk i podmiotów odpowiedzialnych za nieuczynne wykorzystywanie braku planów do niszczenia obszarów chronionych i innych cennych krajobrazów.

6. Bez świadomego społeczeństwa obywatelskiego, wszelkie próby niedemokratycznego sterowania procesami ingerencji w środowisko, nie mają szans powodzenia. Nie oznacza to „rządów mas”, ani podejmowania fachowych decyzji według wyników powszechnych referendum – ale rozsądną akceptację ze strony ludności, wobec wypracowanych przemyśleń elit i poczynań fachowców.<sup>21</sup>

Doniosła rola w tych działaniach przypada środkom przekazu i placówkom edukacyjnym. Media publiczne, które mają w swoją specyfikę wpisana działalność misyjną, winny bezpardonowo stawać po stronie wartości zapisanych w krajobrazach chronionych. Media komercyjne winny wyważać pomiędzy promowaniem wysokich wartości środowiska zabytkowego, w stosunku do jego eksploatacji – zwłaszcza turystycznej i ewentualnie innej. Wszelkie media powszechne winny być zaangażowane w monitoring obszarów chronionych i ewentualne szybkie interweniowanie w sytuacjach ich zagrożenia. Wskazane jest w miarę możliwości nasycać mediów fachowych problematyką ochrony i zrównoważonego rozwoju obszarów o wartościach przyrodniczych i kulturowych. Ważny jest rozwój ilościowy i jakościowy atrakcyjnych i perswazyjnych mediów poświęconych współczesnej ochronie środowiska.

Szeroko pojęte media nowoczesne – telewizja edukacyjna i najnowsze zdobycze internetu (portale społecznościowe, fora dyskusyjne, programy interaktywne, itp.) winny być włączane w zagadnienia kształcenia społeczności na temat ochrony cennych obszarów, zespołów i obiektów. Podstawowym programem kształcenia społeczeństwa – w odniesieniu do zagadnień poruszanych w niniejszej pracy – winno być podnoszenie poziomu potrzeb wobec jakości środowiska przestrzennego. Powszechna edukacja winna podejmować niełatwą misję w kierunku krzewienia wartości wysokich, dumy z rodzimej przyrody, podziwu i aprobaty dla kultury historycznej, ale także współczesnego sztuki.

<sup>21</sup> Por. A. de Nayer, 2000, *Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji. Referat programowy – Sekcja IV*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000*, red. A. Kadłuczka, wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 128–130.

Analogiczne szkolenia winny być wplecione w edukację pracowników samorządowych. Nie jest możliwe prawidłowe sterowanie ingerencją ludzką w obszary chronione bez odpowiednio świadomego i wyedukowanego samorządu. Ze względu na poważne zagrożenia korupcją działań samorządowych związanych z gospodarką przestrzenną na obszarach chronionych, odpowiednie szkolenie w dziedzinie etyki oraz odpowiedzialności winno stanowić treść tych szkoleń.

Wiedza w zakresie przedmiotowych zagadnień winna być w stosowny sposób przekazywana osobom uczestniczącym we wspomnianych wyżej elitarnych gremiach, oceniających kontrowersyjne zamiary odnośnie poczynań inwestycyjnych na obszarach chronionych. Wspomniane komisje są rekrutowane spośród osób o różnej profesji, a tym samym o różnej znajomości subtelnych zagadnień ochrony środowiska, winny być odpowiednio przygotowane do ferowania opinii w tych dziedzinach.<sup>22</sup>

Potężnym problemem jest edukacja akademicka w dziedzinie znajomości środowiska oraz granic dopuszczalnej ingerencji w środowisko chronione. Ważny postęp na tym polu stanowi rozwój nowych dyscyplin naukowych. Są nimi: psychologia środowiska<sup>23</sup>, estetyka środowiska<sup>24</sup>, projektowanie środowiska (ang. *environmental design*). Paradoksalnie najwięcej zmian w kierunku postawienia na wysokim poziomie nauk i nauczania środowiskowego dotyczy architektury. Jest tak, ponieważ od końcowych dekad XX w. w skali światowej, w placówkach odpowiedzialnych za to zagadnienie narosła istna plaga bagatelizowania ochrony wartości przyrodniczych i tradycyjnych oraz ich uwzględnienia w projektowaniu urbanistyczno-architektonicznym.

7. Twórczość: 1 – planistyczna, 2 – urbanistyczna i 3 – architektoniczna, winna wyrażać większą niż dotąd troskę o: ad. 1 – harmonijne planowanie przestrzenne szczególnie uwzględniające dobro obszarów chronionych, ad. 2 – o kreowanie zespołów inwestycji z respektowaniem zasady zrównoważonego rozwoju, ad. 3 – kreowanie budowli z respektowaniem kontekstu formy i treści. Oprócz profesjonalnej wiedzy, projektanci winni rozbudowywać w swojej działalności sumienie ekologiczne i konserwatorskie oraz czynnik etyki zawodowej i ogólnoludzkiej.

Znakiem czasu w nowym milenium winna być świadomość elit przekazywana społeczeństwu, iż obszary chronione są dobrem nieodnawialnym, dlatego zasługują na maksymalną możliwą troskę, opiekę, konserwację i kultywowanie. Potrzebne jest rozbudowywanie powszechnej świadomości, że aktualnie w przestrzeni najwyższym przedmiotem troski oraz optymalnym jak dotąd modelem ochrony są obszary objęte w tej mierze literą prawa. Natomiast granice terytorialne i zakres dopuszczalnej ingerencji w obszary chronione winno postępować i ulegać doskonaleniu. Naprawdę bowiem wyzwaniem epoki jest poddawanie ochronie coraz szerszych obszarów i stopniowe rozszerzanie jej granic na całą globalną przestrzeń.

<sup>22</sup> J.w.

<sup>23</sup> Por. W. Osikowska, J. Przetacznik, 2007, *Problemy percepcji i oceny wartości krajobrazowych*. Czasopismo Techniczne 5-A Zeszyt 10, red. W. Kosiński i in., wyd. Politechnika Krakowska i Lettra Graphic. Kraków, s. 155–156.

<sup>24</sup> Por. A. Niezabitowski, 2004, *Rola estetyki środowiskowej w badaniach nad krajobrazem miejskim i w praktyce jego kształtowania*, [w:] *Definiowanie przestrzeni architektonicznej*, red. M. Misiągiewicz, D. Kozłowski, wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s.121–126.

## PIŚMIENICTWO

- Aleksandrowicz J. 1979. *Sumienie ekologiczne*. Wiedza Powszechna, Warszawa, ss. 110.
- Bourdieu P. 2009. *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. Wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa, ss. 80.
- Bauman Z. 2000. *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Wyd. Sic! Warszawa, ss. 390.
- De Nayer A. 2000. *Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji. Referat programowy – Sekcja IV*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000*, red. A. Kadłuczka, wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 128–130.
- Derrida J. 2003. *Prawda w malarstwie*. Tłum. M. Kwietniewska, wyd. Słowo/Obraz Terytoria. Gdańsk, ss. 496.
- Green Design. From Theory to Practice. The Jerusalem International Seminar in Architecture*. 2009. Red. Rosenberg de Rothschild, B. Wyd. Jersemar. Jerusalem, ss. 72.
- Jak przetworzyć Miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*. 2009. Red. Kosiński W. Jeleński T. Wyd. PPS i Fundacja dla Środowiska. Kraków ss. 140.
- Kosiński W. 2000. *Analiza SWOT*, [w:] *Aktywizacja turystyczna małych miast – aspekty architektoniczno-krajobrazowe*. Wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 310–329.
- Kosiński W. 2008. *Serce świata Manhattan*. Czasopismo Techniczne, 3-A, wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 99–109.
- Kosiński W. 2009. *Twórczość architektoniczna jako niezwykłość*. *Przestrzeń i Forma*, 12, wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet w Szczecinie. Szczecin, s. 7–68.
- Kosiński W., Byrski P., Kowalski P., Zaniewska J. 2009. *Polityka krajobrazowa i konserwatorska dla Miasta i Gminy Kazimierz Dolny*. Opr. Politechnika Krakowska. Maszynopisy ilustrowane i DVD. Archiwa: Urzędu Miasta i Gminy Kazimierz Dolny oraz Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Lublinie.
- Kronowski D. 2009. *Wybrane zagadnienia nowoczesnej architektury górskiej*. „Przestrzeń i Forma”, 12. Szczecin, s. 185–212.
- Niezabitowski A. 2004. *Rola estetyki środowiskowej w badaniach nad krajobrazem miejskim i w praktyce jego kształtowania*, [w:] *Definiowanie przestrzeni architektonicznej*, red. M. Misiągiewicz, D. Kozłowski, wyd. Politechnika Krakowska. Kraków, s. 121–126.
- Osikowska W., Przetacznik J. 2007. *Problemy percepcji i oceny wartości krajobrazowych*. Czasopismo Techniczne 5-A Zeszyt 10. Wyd. Politechnika Krakowska i Lettra Graphic. Kraków, s. 155–156.
- Thinkig big – Dutch architect Rem Koolhaas – Interview by John Rajchman*. Art Forum International Magazine 12. Nowy Jork, s. 4–14.
- Tischner J. 2005. *Etyka Solidarności oraz Homo Sovieticus*, wydanie drugie rozszerzone. Wyd. Znak, Kraków, ss. 296.
- Ustawa o ochronie dóbr kultury i muzeach, z 1962 roku, z późniejszymi zmianami*. 1990. „Dziennik Ustaw” nr 56 poz. 322, 324.



## SUMMARY

The twenty-first-century civilisation and post-modern culture linked with it have an ambivalent influence on the issue expressed in the title. On the one hand, the scientific and social awareness of the nature structure and requirements is increasing, which is favourable to conservation tendencies. The topic was discussed by the participants of the Green Design World Congress held in Jerusalem in January 2010. On the other hand, the same civilization and culture reveal the second, completely different face. Politicians, investors and designers are driven by the ambition to tame nature and manage it on their own terms, analogically to what Stalin's regime propagated and did.

This ambivalence relates symmetrically to protected areas of both natural and cultural values. Man's attitude to wildlife as well as to cultural heritage is the result of similar backgrounds, which are, on the one hand, ecological and architectural conservation consciousness, and on the other hand – aggressive management of protected natural environment areas and launching drastic investments in delicate ancient town centres and similar places of historical interest.

National parks grow in number and size and get surrounded with ring-like protection zones and buffer investments which hinder and absorb the possible impact of tourism. Few countries would openly dare to oppose such trends. After all, the poorest and least educated societies, e.g. in Africa and South America, live on tourism, so the local authorities feel the need to protect what provides means of support for the people.

The communities of scientific elites, intellectuals, representatives of cultural life, and the like, through local and global organizations contribute to raising the standard of area and object conservation. The binding principles of protection and models of good management are still more definite. Protection techniques are more and more convenient for the users of these areas. Management, administration and control methods are less and less repressive and prohibitory and more persuasive in character, and offer alternative attractions which are non invasive and still give the visitors genuine pleasure.

Over the recent years, the environmental awareness among the users of protected areas and objects has increased significantly thanks to the educational media, both the broadcasting and those installed *in situ*, which keep the visitors informed about the best way to enjoy the attractions offered by a given place without causing damage to the environment. Such information activity is carried out almost everywhere, starting with great national parks and ending with small museums. Interesting environmental education woven into factual information and provided in an attractive and non insistent way is the hope of our time, especially that currently it can be based on the latest developments in social communication, the art of persuasion, psychology and applied sociology. The standards of behaviour which show the model of a modern and trendy man as an environmentally aware person who feels the need for conservation should be considered the challenge of the present time.

At the same time, an increase in over exploitation of natural resources, e.g. deforestation, can be observed in some regions. Information about ecocatastrophes resulting from negligence, e.g. water region poisoning, is on a daily basis. It is reported that horrifying acts of smashing up centuries-old world-class ancient monuments take place currently for doctrinaire reasons or because of hostility to alien cultures. The present-day plague relating to cultural heritage areas is an architectural-urban trend towards the "contempt for context" ideology as the measure of "being great". This reckless extravagance manifests itself in catchy conceptions of aggressive and destructive development in places of historical value.

Relevant materials, that include both designs and realizations, are available worldwide on the Internet and wreak havoc on the minds of students and young designers. Sensational journalism is delighted with such ideas and provides them with support. As a consequence of this mechanism, the principles and models that win the greatest popularity are shocking, singular in character, often destructive, of the aesthetic and messages rooted in nihilism and decadence, and superficial and ignorant at the same time, such as monster museums and tourist stations erected on mountain summits. The teachers of natural and cultural environment designing, who are behind the media noise, neglect the issues of conservation projects relating to the areas that require protection. Instead, they concentrate on sensational and shocking works and pass over the most important aspect of the creation of the environment, that is the harmony among the places of residence, work and leisure.

In the New Millennium, legal protection, which kinds and degrees are, of course, differently stratified, is being provided for still vaster areas all over the entire globe. In principle, each action, especially the innovations relating to nature and culture spheres, should be analysed in terms of its potential invasive effects. Thus, the significant challenge of the moment is to raise the whole society and some elites awareness of the fact that the best conservation model and a matter of concern are already legally protected areas, but a sign of the times is the need for taking the entire global sphere under protection.